

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. < Adres telegraficzny Redool Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Komunikat urzędowy w sprawie pożyczki

amerykańskiej dla Polski.

Sytuacja ciągle nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona. — Narada na Zamku. — Wyjazd z Warszawy p. Monney!

Warszawa, 7. 4. (wl. k.) Cała prasa dzisiejsza stołeczna niemal bez wyjątku, opierając się na informacjach ze źródeł rządowych bardzo pesymistycznie wyraziła się o stanie rokowań o pożyczkę zagraniczną. Komunikat rządowy wydany dziś o godz. 1 w południe obejmujący przedstawienie optymistyczne tej sprawy wywołał duże zamieszanie tak, że niektóre dzienniki popołudniowe musiały robić t. zw. mutację, przyczem pewna ilość egzemplarzy ukazała się z informacjami pesymistycznymi o stanie rokowań, reszta zaś informacjami optymistycznymi.

Komunikat rządowy wydany o godzinie 1 popołudniu brzmi następująco: „Toczące się od tygodnia pertraktacje z przedstawicielami sfery finansowych amerykańskich dobiegają końca. Trudności, jakie się początkowo wyłoniły wypłynęły nie tyle z zasadniczych różnic poglądów, które w znacznej części poprzednio już uwzględniono, ile z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaprojektowanego w Ameryce.

Celem przyspieszenia pertraktacji minister skarbu p. Czechowicz w szybkim tempie opracował własny projekt i prowadzono pertraktacje na tle konfrontacji projektów polskiego i amerykańskiego. Prace są na ukoniecznieniu i można przypuszczać, że jeszcze dziś wejdą w stadium końcowe.”

Z kół rządowych informują, że moment kontroli nad państwowym budżetem i polityką kredytową Banku Polskiego jest całkowicie usunięty, natomiast sfery finansowe amerykańskie wysuwają koncepcje obserwacji przy wykonaniu planu stabilizacyjnego, opracowanego przez Rząd polski. Rząd uważa pożyczkę stabilizacyjną za wstępny krok do szeregu dalszych pożyczek na cele gospodarcze.

Jak wynika z powyższych informacji, nie chodzi o jakąś wielką pożyczkę inwestycyjną, lecz o pożyczkę stabilizacyjną, która ma być wstępem do dalszych pożyczek na cele gospodarcze. Równocześnie informują z kół rządowych, iż wiadomość opublikowana przez prasę zagraniczną o rzekomych rokowaniach z Bankers Trustem w sprawie pożyczki mającej opiewać na 50 milionów w gotówce i 25 milionów w towarach, przyczem w Banku Polskim miałby zasiąść kontroler z ramienia konsorcjum jest nieprawdziwa.

Zaznaczyć należy, że przed wydaniem

**Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
gilzy do papierosów**

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

sa uznane za najlepsze.

Jedną z najpoważniejszych szwedzkich kompanii okietowych poszukuje

zastępstwa

wielkiej kopalni węgla. Oferty za pośrednictwem „The Polish-Swedish Shipping Co Ltd, Hundegasse 31 w Gdańsku

komunikatu rządowego p. wicepremier Bartel był przyjęty przez p. prezydenta Mościckiego, który konferował z nim w sprawie pożyczki. Należy zaznaczyć również, że w tym samym czasie odbyło się

posiedzenie Rady Banku Polskiego. Przypuszczać należy, że konferencja na Zamku i wynik obrad Rady Banku Polskiego wpłynęły na treść komunikatu rządowego.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

odbyło się w terminie przyspieszonym.

ZAZNAJOMIENIE UCZESTNIKÓW ZEBRANIA Z WYNIKIEM NARAD O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNA.

Warszawa, 7. 4. (wl. k.) Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym prezes Karpiński zaznajomił obecnych z wynikami prac delegacji rządowej w Ameryce i poglądach Rządu na warunki amerykańskiej grupy

finansistów. Należy zauważyć, że posiedzenie Rady Banku zostało przyspieszone, pierwotnie bowiem termin był wyznaczony na 14 bm. Przebieg obrad i wnioski utrzymywane są w tajemnicy.

Sprawa kartelu węglowego

środkowo - europejskiego.

PERTRAKTACJE O UTWORZENIE TRUSTU STALOWEGO.

Wiedeń, 7. 4. (AW.) Dzisiejsza „Wiener Allgemeine Zeitung” stwierdza, że przygotowania do kartelu węglowego środkowo europejskiego postąpiły naprzód.

Prawdopodobnie sytuacja węgla poprawi się skutkiem strajku generalnego w Ame-

ryce. Z tego powodu wdrożono rokowania celem zawarcia wielkiego kontraktu, do którego zaproszono inne przedsiębiorstwa środkowo europejskie, a to również w celu utworzenia trustu stalowego.

Wyrwanie króla Ferdynanda ze stanu agonii

jest rewelacją dla świata lekarskiego.

PRZYCZYNA BŁĘDNEJ INFORMACJI W BERLINIE O ZGONIE KRÓLA ZOSTAŁA WYJAŚNIONA.

Berlin, 7. 4. (wl. k.) (j) Z Bukaresztu donoszą, iż dzięki iniekcji dokonanej przez belgijskiego profesora Leroux, której substancja jest tajemniczą wymienionego profesora, stan zdrowia króla Ferdynanda polepszył się w sposób zdumiewający.

Znakomite niemieckie powagi lekarskie, znające stan zdrowia króla Ferdynanda zdumiewają się zmianą ku lepszemu w chorobie, która zdawała się być beznadziejną i stwierdzają, że wyrwanie chorego ze stanu agonii jest rewelacją dla całego świata lekarskiego.

W związku z polepszeniem się stanu zdrowia króla, lekarze pozwolili na odbycie się Rady Koronnej przy łóżu chorego. Tematem narad Rady, w której wzięli udział dwaj bracia Bratianu, królowa Marja, przywódca partii chłopskiej, oraz

przedstawiciele duchowieństwa, była sprawa następstwa tronu.

Król wyraził życzenie, aby nastąpiło pojednanie Karola z rodziną królewską i polecił Radzie Koronnej poczynienie kroków w tym kierunku, by przed swoją śmiercią mógł jeszcze widzieć to pojednanie.

Berlin, 7. 4. (wl. k.) (j) Okazuje się obecnie, że kateryczna wiadomość o śmierci króla Ferdynanda, podana we wtorek wieczorem do Berlina przez korespondentów pism berlińskich, miała źródło w powiedzeniu jednego z lekarzy dworskich w Bukareszcie, który, wychodząc z zamku królewskiego, oświadczył oczekującym dziennikarzom, że wykluczonym jest, by król żył dłużej, niż pół godziny.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r..

Warszawa, 7. 4. (wl. k.) W kółach finansowych wiąże treść komunikatu rządowego o pożyczce zagranicznej z faktem iż dziś opuszcza Warszawę przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego p. Monney. W związku z tem do momentu wyjazdu przedstawiciela finansistów amerykańskich rząd musi się zdecydować, czy przyjmie propozycje konsorcjum amerykańskiego.

Przypuszczają dalej, że ta sprawa nie zostanie załatwiona w sensie pomyślnym. Na porządek dzienny wejdzie problem załączenia pożyczki w Banku Angielskim. Odpowiednie propozycje ze strony sfery angielskich są rozważane przez sfery rządowe.

Warszawa, 7. 4. (wl. k.) Działającym wieczorem zakończyła się konferencja na Zamku, której przewodniczył prezydent Mościcki z udziałem członków gabinetu. Dotyczyła ona pożyczki zagranicznej, mianowicie definitywnego ustalenia stosunku rządu do propozycji konsorcjum amerykańskiego. Szczegóły konferencji i treść powziętych decyzji utrzymywane są w tajemnicy.

Warszawa, 7. 4. (wl. k.) Jak dowiaduje się warszawski redaktor „Polonii” na konferencji, jaka się odbyła na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej ustalono ostateczne kontrpropozycje polskie na ofertę konsorcjum amerykańskiego w sprawie pożyczki zagranicznej. Treść kontrpropozycji nie zostanie na razie opublikowana, gdyż będzie przedmiotem dalszych rozważań między obu stronami. Prawdopodobnie kontrpropozycje opracowane przez min. Czechowicza i zaakceptowane na naradzie na Zamku, zostały wręczone p. Monney'owi przedstawicielowi amerykańskich finansistów, który dziś wieczorem opuścił Warszawę, udając się do Paryża.

Przebieg rokowań o pożyczkę w dniu dzisiejszym pozwala przypuszczać, iż na sfinalizowanie tych rokowań będziemy musieli poczekać jeszcze czas dłuższy.

Przyjazd Loucheur'a do Berlina

celem pertraktacji o traktat handlowy.

ODCZYT LOUCHEUR'A O SYTUACJI GOSPODARCZEJ EUROPY WZBUDZA OLBRZYMIĘ ZAINTERESOWANIE.

Berlin, 7. 4. (wl. k.) Senator Loucheur b. minister Przemysłu i Handlu i delegat francuski przy Radzie Ligi Narodów przy był dziś w południe do Berlina, gdzie z ramienia rządu francuskiego będzie prowadził ważne pertraktacje, celem usunięcia przeszkód, uniemożliwiających zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

Loucheur jest przeciwnikiem przewidywanej konwencji handlowej i będzie usiłował rządzące sfery niemieckie skłonić

do kompromisowego załatwienia spraw, wynikłych przy ustalaniu wytycznych dla przyszłego traktatu handlowego.

Loucheur wygłosi odczyt w Berlinie o obecnym położeniu gospodarczym w Europie. Celem wysłuchania prelegenta z wszystkich stron Niemiec przybywają do Berlina przedstawiciele niemieckiej gospodarki. Loucheur wygłosi swój odczyt po francusku w gmachu Izby przemysłowo handlowej.

Klisze

jedno- dwu- i trzy barwne
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzätzung)
dostarczą w najwyższym
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Katowice, Sobieskiego 11.
Telefony 659, 950, 961, 962.

Genewskie narady rozbrojeniowe.

Od 21 marca br. obraduje w Genewie podkomisja Rady Ligi, ustalona w grudniu 1925 r., celem przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, o ile możliwości jeszcze w roku bieżącym. Biorze w rokowania genewskie udział 21 państw, w tem także Ameryka, jakkolwiek do Ligi nie należy.

Rokowania rozrosły się niespodziewanie i z czysto przedwstępnych zmieniły się w merytoryczne. Są niezwykle żmudne i ujawniają na każdym kroku rozbieżności tak duże, że istnieje coraz mniejsze prawdopodobieństwo uzgodnienia przeciwstawnych poglądów i doprowadzenia do rozbrojeniowej konferencji w najbliższym czasie. Stąd krzyki i urągania przezważnie w Rosji Sowieckiej, w Niemczech, a po części w krajach anglosaskich i neutralnych północno-europejskich.

Niezadowolone zwraca się przedewszystkiem przeciwko Francji i jej sojusznikom, więc w pierwszym rzędzie Polsce i Małej Entencie, którym się zarzuca nieszczerłość w odniesieniu do wzniesłej idei rozbrojenia, zakapturzoną chęć utrzymania hegemonii wojskowej, osiągniętej w roku 1919, przerosł apetytów itp.

Jakże tymczasem rzecz się ma naprawdę? Położenie wszechświatowe przypomina pod wielu względami „beczkę prochu” z lipca 1914 r. Wypadki w Chinach mogą się lada chwila przeobrazić w wybuch wojny angielsko-rosyjskiej przy współudziale całego prawie świata. Co dopiero przysypało popiołom, narazie, żądanie zatargu zbrojnego włosko-jugosłowiańskiego...

A Niemcy? Wprawdzie bez różnicy poglądów politycznych domagają się rozbrojenia — innych na podstawie wstępu do rozdziału piątego Traktatu wersalskiego i artykułu 3 statutu Ligi Narodów, mówiących, że rozbrojenie Niemiec ma być wstępem do rozbrojenia ogólnego, równocześnie jednak wydają na swą stutysięczną rzekomo armię tyle prawie, co na ośmiusetysięczną przedwojenną, więcej, niż na armię lądową wydaje dziś Anglia, posiadająca trzykroć więcej wojska!

Z boku zaś stoi Rosja, mająca wprawdzie poderwaną gospodarkę narodową i nie zrównoważony budżet, zachwianą czerwoną i rosnącą drożyzną, ale za to największą armię stałą, znakomite wyposażenie techniczne, specjalistów niemieckich i fabryki gazów trujących — niemieckie. Są wreszcie w Rosji czynniki (Trocki), które śladem rewolucji francuskiej, coraz wyraźniej chciałyby iść drogą bonapartyzmu, rozpaczliwego kierowania uwagi zgubionego społeczeństwa na zewnątrz. Inna rzecz, czy jakkolwiek wojna nie zmiołłaby w Rosji obecnego ustroju wewnętrzznego i to jest poważny hamulec pokojowy...

Na tem tle trzeba rozpatrzyć rokowania o przygotowanie konferencji rozbrojeniowej. Jasne stanie się natenczas stanowisko Francji, które tak się nie podoba różnym wicherzycielom, ideologom pokoju wyczystego, rozbrojenia itp. wzniosłych haseł. Francuzi stoją niezłomie na stanowisku, że wysokość rozbrojenia danego państwa zależy od wielu czynników natury gospodarczej, socjalnej, geograficznej i że byłoby niesłusznie, gdyby do wszystkich państw stosować miano jeden strychulec, jedną matematyczną zasadę.

Stanowisko to, t. zw. *potentials de guerre* popierane jest oczywiście, jak zaznaczano wyżej, przez Polskę i Małą Ententę, a zwalczane przedewszystkiem przez Anglików, którzy wbrew wypracowaniu Pawła Boncoura wysunęli ujęcie własne przez lorda Cecilą, Chce on rozbrojenia jednostajnego dla wszystkich, a nie chce słyszeć o sankcjach ani międzynarodowej kontroli rozbrojeniowej, proponowanej przez Paryż...

Temsamem prace podkomisji, które trwały wiele miesięcy i które nie doprowadziły do żadnego jednolitego poglądu, doznały na obecnej marcowej sesji zamiast złagodzenia — zaostrzenia jeszcze, z którego nie widać wyjścia.

Anglia chciałaby osłabić główne mocarstwo na kontynencie europejskim, Francję, w czem sekundują jej Włochy, którei przedstawiciel oświadczył, że Rzym powinien się raczej uzbroić, by dorównać Francji, niż rozbrajać... Nie chce natomiast Anglia ani słyszeć o tem, by dokonać ograniczeń swych zbrojeń morskich, ustalonych w roku 1922 na konferencji waszyngtońskiej w stosunku 5:5:3:1,75:1,75 (U. S. A., Anglia, Japonia, Francja Włochy), nie chce też ograniczać budowy flot powietrznych cywilnych.

Stoją więc obecne narady genewskie pod znakiem zamaskowanego pojedynku angielsko-francuskiego ku prawdziwej radości Berlina i Moskwy, które z tego rozdźwięku czerpią otuchę na przyszłość.

Wprawdzie jeden z najwybitniejszych publicystów angielskich Garvin udowodnił, że głównym niebezpieczeństwem wybuchu nowej wojny europejskiej są dążenia

odwetowe Niemiec, a nie zatarg chiński lub francusko-włoski, lecz nieraz już przecie bywało tak, że najbliższe cele, w danym wypadku naprzykład współdziałanie angielsko-włoskie, zaciemnia dyplomatom jasne spojrzenie w dalszą przyszłość i jest zarodkiem niebezpiecznych powikłań lub katastrof.

Dnia 7. IV. br. o godz. 4-tej powołał Wszechmocny do Siebie po krótkich cierpieniach w 50 roku życia mojego kochanego męża i naszego ojca

podkom. Policji Woj. Śląskiego

ś. p. Karola Gaszczyka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10. IV. br. o godz. 14-tej z domu żałoby w Pszczynie ulica Stenkwicza nr 3.

W smutku pogrążona **żona i dzieci.**

Zatarg chińsko-sowiecki.

SPRAWA REWIZJI W AMBASADZIE SOWIECKIEJ W PEKINIE. RZEKOME PLANY WOJENNE SOWIETÓW. ZAMIAR ZAJĘCIA PRZEZ BOLSZEVIKÓW CHARBINA. ROKOWANIA POMIĘDZY GENERALAMI CHIŃSKIMI.

London, 7. 4. (wł. eu.) Na zapytanie Mac Donalda w Izbie gmin odpowiedział przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, iż rząd nie otrzymał dotychczas oficjalnego zawiadomienia o rewizji w obrębie poselstwa sowieckiego. Wobec tego nie wiadomo też dotychczas, czy rewizja nastąpiła za zgodą korpusu dyplomatycznego. W czasie rewizji znaleziono wiele broni, literatury propagandowej, jakoteż dokumentów, wykazujących bezpośrednią łączność pomiędzy rządem rosyjskim, a agentami bolszewickimi, działającymi w Chinach.

London, 7. 4. (wł. eu.) W dniu dzisiejszym odbyło się specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiano sytuację w Chinach, między innymi sprawę wysłania przez Czang-Tso-Lina noty protestacyjnej przeciwko działalności Sowietów w Chinach, oraz notę sowiecką, protestującą przeciw wkroczeniu władz chińskich do obrębu poselstwa sowieckiego. Poseł holenderski zaprotestował przeciwko przekroczeniu przez władze chińskie upoważnienia korpusu dyplomatycznego w sprawie rewizji w obrębie poselstwa sowieckiego.

Ambasador amerykański domagał się natychmiastowego wdrożenia dochodzeń i wypuszczenia na wolność aresztowanych amerykańców.

Konsul rosyjski w Szanghaju oświadczył, że upoważnienie dokonania rewizji zostało przez władze chińskie przekro-

żone i że z tego wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Istnieje przypuszczenie, że ambasada rosyjska zostanie przeniesiona do Hankau.

Wł. K.

Berlin, 7. 4. (PAT.) „Der Tag” w depeszy z Rygi donosi na podstawie informacji, zasięgniętych jakoby w kołach miarodajnych o rzekomych na szeroką skalę zakrojonych przygotowaniach sowieckich do zbrojnej interwencji w Chinach. Akcja wojskowa Sowietów polegać ma na planie ataku koncentracyjnego na Mandżurję, podjętego równocześnie z dwóch stron, a mianowicie od zachodu, t. j. od strony toru kolei mandżurskiej, oraz od wschodu z Błagowieszczeńska. Głównym celem tej akcji ma być zajęcie Charbina. Plan ten przewiduje podobno również czynną pomoc ze strony mongolskiej armii narodowej, która równocześnie z armią czerwoną ma rozpocząć operacje wojenne. Według rzekomej opinii kół ryskich, pewne objawy wskazują na to, że interwencja zbrojna Moskwy w wołnie chińskiej jest już zasadniczo postanowiona, oraz że Sowiety czekają tylko na stosowną chwilę, aby rozpocząć akcję zbrojną.

Pekin, 7. 4. (AW.) Ostro zatarg, jaki wywiązał się między pracomunistycznym rządem kantońsko-hankouskim, a bardziej prawniczym szanghajskim, na czele którego stoi były głównodowodzący armią kantońską, gen. Czen-Kaj-Szek, ułatwia dyktatorowi Chin Północnych i Mandżurji Czang Tso Linowi prowadzenie od pewnego czasu rokowania z Czen-Kaj-Szelem, zmierzające do konsolidacji politycznej Chin. Rokowanie te zostały wznowione, przyczem hasłem, łączącym obu generałów ma być akcja usunięcia z terenu Chin wszelkich wpływów obcych tak sowieckich, jak i mocarstw zachodnich.

Pogłoski o wycieczce parlamentarzystów polskich do Niemiec.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) Dziś w kołach politycznych obiegła sensacyjna pogłoska, iż w czasie przejazdu przez Berlin powracającej z Francji wycieczki parlamentarzystów polskich, powstał projekt urządzenia wycieczki

parlamentarzystów polskich do Niemiec. W czwartek po południu miało się odbyć zebranie przedstawicieli niektórych klubów poselskich poświęcone tej sprawie. Posiedzeniu przewodniczyć będzie poseł Thugut.

POROZUMIENIE MIĘDZY POLSKO-GDAŃSKIMI PRZEMYSŁOWCAMI DRZEWNYMI.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) W wyniku porozumienia między polskimi przemysłowcami drzewnymi, a gdańskimi sferami handlowymi doszło do skutku porozumienie w sprawie powstania komisji polsko-gdańskiej, która rozpracuje swe prace pod koniec bieżącego miesiąca.

Zadaniem komisji będzie uzgadnianie wspólnych spraw w zakresie przemysłu i handlu drzewnego między przemysłowcami polskimi, a gdańskimi.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD KOŁOMYJĄ.

Kołomyja, 7. 4. (AW.) W miejscowości Utoropy pod Jablonowem uległ strasznej katastrofie autobus osobowy, kursujący między miejscowościami Kołomyja — Kosów — Kutyl. Dwa osoby zabite, 13 ciężko lub lekko rannych. Katastrofa spowodowała pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości.

SPRAWA LINDE — BAU.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) Dzisiaj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi. Odczytano protokół oględzin kasetki Baua w P. K. O. Pod koniec posiedzenia sąd przystąpił do wysłuchania opinii ekspertów. Wyrok spodziewano test jutro, lub pojutrze.

NARADY NAD USTAWĄ O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) Dnia 7 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Skarbu i Rolnictwa w sprawie znówelizowania ustawy o ochronie lokatorów.

Na konferencji omawiano ewentualne rozciągnięcie zawieszenia podwyżki procentowej na lokale dwupokojowe i wstrzymanie eksmisji tych lokatorów, którzy znaleźliby się bez dachu nad głową. Ostatecznie uchwały nie powzięto. Narady odbywać się będą w dalszym ciągu.

O ZABEZPIECZENIE INTERESÓW MIAST PRZY PRZEPROWADZENIU REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) W ubiegły czwartek w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się narada w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa, oraz zarządu Związku Miał w sprawie zabezpieczenia interesów miast przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Konferencja miała charakter informacyjny.

OŻYWIENIE W FABRYKACH NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne ożywienie na rynku narzędzi rolniczych. Wszystkie fabryki katowice otrzymały liczne zamówienia. Większe fabryki pracują na dwie, a nawet na trzy zmiany.

WIEŚCI O WYBORACH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość o szybkim terminie wyborów do rad miejskich na terenie Wschodniej Małopolski jest przedwczesna.

Decyzje w tej sprawie powzięte dopiero Rada Ministrów. Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do osób, które wchodziły w skład polskiej Komisji Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego w Małopolsce, by zaopiniowały, czy wprowadzona przez komisję likwidacyjną czwarta kurja wyborcza obowiązuje również na terenie Wschodniej Małopolski.

PROJEKT OBIŻNIENIA SKŁADEK NA RZECZ KAS CHORYCH.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich okręgowych Kas Chorych, w sprawie opracowanej przez Ministerstwo Skarbu projektu scalenia ubezpieczeń społecznych. Projekt przewiduje obniżenie składek na rzecz kas chorych z 7 i pół proc. na 6 procent.

GWARANCJA RZESZY DLA ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH.

Berlin, 7. 4. PAT. Reichstag uchwalił dziś we wszystkich trzech czytaniach gwarancję Rzeszy dla zamówień sowieckich w Niemczech ponad sumę przyznanych już 300 milionów kredytu.

WEJŚCIE W ŻYCIE ROZPORZĄDZENIA O ZEZNANIACH PODATKOWYCH.

Warszawa, 7. 4. (wł. k.) Weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, przedłużające termin składania zeznań o państwowym podatku dochodowym do 1 maja br.

DALSZE OBIŻNIENIE STOPY PROCENTOWEJ W BANKU POLSKIM?

Warszawa, 7. 4. (AW.) W dobrze poinformowanych kołach finansowych krąży wiadomość o zamierzonym dalszym obniżeniu stopy dyskontowej Banku Polskiego na 8 proc.

POMYŚLNY ROZWÓJ SYTUACJI W ZATARGU BALKAŃSKIM.

Białogrod, 7. 4. (PAT.) Ponowne nawiązanie bezpośredniego kontaktu między rządami włoskim i jugosłowiańskim znalazło wyraz w wizycie posła jugosłowiańskiego w Rzymie, Ralicza u Mussoliniego, oraz w szeregu konferencji posła włoskiego w Białogrodzie, gen. Bodrero, z ministrem Spraw Zagranicznych Ninko Perliczem.

W tutejszych kołach politycznych okazują wiele rezerwy w sprawie obydwa bezpośrednich narad, w celu uregulowania sporu włosko-jugosłowiańskiego, niemniej jednak odnosi się powszechnie wrażenie, że sytuacja rozwija się w sposób pomyślny.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O ZAWARCIU UKŁADU.

Paryż, 7. 4. (wł.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza wiadomościom o zawarciu ostatecznego układu francusko-sowieckiego w sprawie długów rosyjskich.

Z REICHSTAGU.

Berlin, 7. 4. (wł.) Reichstag odrzucił wniosek lewicy o wnieście na okres najbliższy, 3 miesięczny cel na żyto i pasze.

Zatwierdzone również zostało przewozom handlowe francusko-niemieckie, obowiązujące do 1 lipca br.

ZATWIERDZENIE ROZDZIAŁU PODATKÓW.

Berlin, 7. 4. (wł.) Rada Państwa zatwierdziła uchwaloną przez Reichstag ustawę o rozdziale dochodów z podatków ogólnych i podatków od piwa między Rzeszą, a państwami związkowymi.

NIERÓZSTRZYGNIETY WYBÓR PREZYDENTA LOTWY.

Ryga, 7. 4. (wł.) Drugie wybory prezydenta nie dały wyniku. Zarządząco półgodziwną przerwę, po której mają nastąpić ponowne wybory.

ARESZTOWANIA W KRAKOWIE.

Kraków, 7. 4. (AW.) Policja krakowska przeprowadziła w dniu wczorajszym liczne aresztowania wśród skrajnych elementów pod zarzutem prowadzenia propagandy komunistycznej. Aresztowani zostali redaktor tygodnika krakowskiego lewicy PPS. „Robociarz” — Stefan Wolas, współpracownicy tygodnika, Albina Rozenwelg i Witold Kolski oraz administrator student Wyższego Studium Handlowego w Krakowie Romuald Gadomski. Aresztowano również redaktora tygodnika krakowskiego „Głos Pracy” Wojciecha Kanę oraz kierownika drukarni, gdzie drukowany był „Głos Pracy” i „Robociarz”.

W RYBNIKU I ŻORACH.

Katowice, 7. 4. PAT. W dniach 6 i 7 bm. urzędowała izba rzemieślnicza w Rybniku i Żorach, udzielając poszczególnym organizacjom rzemieślniczym wyjaśnień co do egzaminów rzemieślniczych, oraz co do interpretacji ustaw.

WYSTAWA LIGI GOSPODARCZEJ W KATOWICACH.

Katowice, 7. 4. (PAT.) W następstwie odbytego w dniu 2 bm. w Warszawie posiedzenia Komitetu Wystawy Spożywczo-Gospodarczej Polskiej Ligi Gospodarczej w Katowicach, któremu przewodniczył poseł Sobota, przyjeżdżają w dniach najbliższych na Śląsk przedstawiciele Centrali powyższej Ligi, przedstawiciele Tow. Propagandy i Rozwoju polskiego przemysłu i handlu, oraz przedstawiciele Komitetu Wykonawczego wystawy, celem definitywnego ustalenia programu i całości wystawy.

Do komitetu honorowego zaproszono J. E. ks. Prymasa Hłonda, J. E. ks. biskupa Lisieckiego, wojewodę p. dra Grażyńskiego, marszałka Sejmu Śląskiego p. Wolnego, prezydenta miasta Katowic p. dra Górnikę i prezesa Związku Polskiego Rzemiosła i Przemysłu p. Pojda.

UDZIAŁ INSTYTUCYJ ŚLĄSKICH W ZJEŻDZIE W KRAKOWIE.

Katowice, 7. 4. (PAT.) Na ogólny polski zjazd izb rzemieślniczych i polskich związków rzemieślniczych, który odbędzie się w Krakowie w dniach 10 i 11 bm. został zaproszony Zw. Polskich samodzielnnych rzemieślników i przemysłowców G. Śląska, oraz Zw. budowniczych polskich. Z ramienia Izby rzemieślniczej w Katowicach wyjeżdżają na zjazd: komisarz rządowy inż. Dobrzycki i syndyk Izby pos. Sobota.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA GMINY KATOWICE

Katowice, 7. 4. (aw.) Gmina m. Katowice zamierza ogłosić pożyczkę wewnętrzną na wzór gminy m. Poznania. Pożyczka ma być przeznaczona na cele inwestycyjne i zabezpieczona na majątku miejskim, wynoszącym kilkadziesiąt milionów złotych.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

PODZIELONE OPINIE W ZASADNICZEJ KWESTJI WARUNKÓW OTRZYMANIA POŻYCZKI. — NIEBEZPIECZEŃSTWA, POŁĄCZONE Z OBCA KONTROLA

Sprawa pożyczki amerykańskiej utrzymuje nadal w napięciu opinię publiczną. Jakkolwiek Rząd wciąż jeszcze rzecz trzyma w ukryciu, nie wyjawiając żadnych szczegółów z toczących się rokowań, to jednak z pogłosek, które z poza kulis dobiegają do wiadomości prasy, widać, iż w ostatniej chwili wyłoniły się pewne trudności. Jak wiadomo, wedle propozycji amerykańskich znaczna część pożyczki miałaby zasilić Bank Polski, ale w zamian kapitał amerykański żąda, aby przedstawiciele jego, podobno w liczbie czterech, mieli wejść do Rady Nadzorczej Banku i mieć w ten sposób nadzór nie tylko nad sposobem zużycia pożyczki, ale także nad całą polityką kredytową banku. Wyłania się więc kwestia obcej kontroli i na ten temat zaznaczają się poważne różnice tak w opinii publicznej, jak nawet w sferach rządowych.

Przedewszystkiem prezes Banku Polskiego p. Karpiński założył swoje veto przeciwko dopuszczeniu Amerykanów do Rady Nadzorczej. Pozatem wiadomo, że także prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki wystąpił z bardzo silnymi zastrzeżeniami. Na konferencji, jaka odbyła się w tej sprawie na Zamku, opinie były bardzo silnie podzielone i tylko ministrowie Bartel, Czechowicz i Zaleski oświadczyli się za propozycjami amerykańskimi. Premier p. Piłsudski podobno zdania swego nie wyjawiał. Przy tej sposobności okazuje się bezplanowość wśród naszych sfer rządowych. Delegaci rządowi prof. Krzyżanowski i dyr. Młynarski w Ameryce zaciągnęli pewne zobowiązania wobec bankierów tamtejszych, a obecnie okazuje się, że mieli w tym względzie pełnomocnictwa nie od całego Rządu, lecz tylko od ministrów pewnych resortów.

W prasie na temat pożyczki już toczy się dyskusja. Organ najbardziej zbliżony do prof. Krzyżanowskiego „Czas” krakowski jest mocno niezadowolony z powodu trudności, jakie się obecnie wyłoniły. Wypowiada się za przyjęciem propozycji amerykańskich, uważając, że pożyczka jest nam bezwzględnie potrzebna i tak pisze:

„Bronimy konsekwentnie zdania, iż bez przypływu taniego kapitału z zewnątrz, niema mowy o odbudowie gospodarczej państwa, a idea samowystarczalności jest mrzonką. Niemcy na trzy lata przed nami otrzymały na dogodnych warunkach — acz nie wykluczających kontroli ze strony kredytorów — cały szereg pożyczek amerykańskich, a całe ich życie gospodarcze, zburzone zdawało się doszczętnie, odczuło w tej chwili błogosławieństwo tego faktu. Pożyczka państwowa pociągnęłaby za sobą łatwość otrzymania dogodnych pożyczek prywatnych przez nasze przedsiębiorstwa produkujące. A na odwrót fiasco co do pożyczki wywołałoby fatalne wstrząśnienia w naszym życiu gospodarczym. Nie potrzeba ich bliżej precyzować; każdy sobie konsekwencje łatwo odтворzy, kto tylko gospodarczymi kategorjami umie myśleć. Bylibyśmy nadal ska-

zani na płacenie 24 procent rocznie od każdego pożyczonego złotego, co dla wielu przedsiębiorstw byłoby natychmiastową katastrofą. A niepodobna także nie podkreślić następstw politycznych: autorytet rządu wewnątrz kraju i autorytet państwa naszego na terenie zagranicznym wyszłyby z takiego fiaska fatalnie osłabione.”

Natomiast organ, zbliżony do sfer „Lewiatana” warszawskiego, „Kurier Warszawski” występuje z silnymi ostrzeżeniami, uważając, że niebezpieczeństwa, połączone z dopuszczeniem kontrolerów zagranicznych, są zbyt wielkie, aby nie należało przy decyzji wziąć pod uwagę, czy istotnie sytuacja finansowa i gospodarcza państwa wymaga nieodzownie kredytów zagranicznych za wszelką cenę i czy korzyści pożyczkowe są w jakimkolwiek bądź stosunku do projektowanych wielkich ofiar. Jakież są to niebezpieczeństwa?

„Niebezpieczeństwa, związane z dopuszczeniem bankierów obcych do wpływów na naszą akcję kredytową, są zbyt oczywiste; niewątpliwie wpływy te szłyby po linii powstrzymania akcji kredytowej, mającej na celu popieranie eksportu, o czym świadczy już niezbitie załączenia misji prof. Kemmerera, szłyby po linii powstrzymania akcji kredytowej dla tych dziedzin przemysłu, które stanowią konkurencję dla przedsiębiorstw, w których kapitał amerykański bardzo silnie jest zaangażowany, co było głównie w r. 1925 i 1926 w Niemczech; zaś w chwilach kryzysów gospodarczych wpływy te byłyby niewątpliwie wyzyskiwane w kierunku powstrzymania nas od tak niezbędnej,

Ulgi przy spłaceniu zaległości

ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH DO SKARBU ŚLĄSKIEGO.

Gminy śląskie miały w roku ubiegłym zapłacić do Skarbu śl. 700 000 zł., jako część kosztów za utrzymanie policji. Razem całe zadłużenie gmin z tego tytułu wobec Skarbu śląskiego wynosi za lata 1922-23 okrągłe 2 800 000 zł.

W roku bieżącym miały gminy płacić już drugą ratę, dalsze 700 000 zł. Sejm śląski na wniosek komisji budżetowej prolongował gminom tę spłatę o jeden rok.

Wobec tego przypadające 700 000 zł. w roku ubiegłym gminy zapłacą dopiero w

roku bieżącym, zaś przypadająca suma na rok bieżący zapłaca dopiero w roku 1928.

Ponieważ jednak związkom komunalnym dziś również powodzi się nie najlepiej, przeto wartoby się miarodajnym czynnikiem zastanowić nad dalszymi ulgami mianowicie nad ewtl. zniesieniem całej sumy do połowy. Ten gest ze strony województwa i Sejmu śląskiego zachęciłby napewno nasze władze komunalne do tem oszczędniejszej gospodarki.

—0—

z punktu widzenia interesów państwa, polityki daleko idących restrykcji kredytowych, w szczególności w stosunku do przedsiębiorstw handlowych importujących.”

Istotna groźba kontroli uzewnętrzniałaby się dopiero podczas klęsk, czy trudności gospodarczych, wymagających nowych kredytów zagranicznych. Bylibyśmy wówczas zdani na łaskę i niełaskę owej grupy finansowej, która za nową pomoc wymagać może nowych koncesyj w dziedzinie kontroli.”

Przytoczyliśmy dwie skrajne opinie. Warto przytoczyć głos „Warszawianki” co do charakteru, jaki będzie miała posiadać pożyczka, o ile naturalnie przyjdzie do skutku. „Warszawianka” zaznacza:

„Podstawową metodą w udzielaniu pożyczek Państwu jest przedewszystkiem przeprowadzenie pożyczki stabilizacyjnej. Przez taką formę przeszły wszystkie Mocarstwa korzystające z kredytów u tej grupy, między innymi Anglja przed dwoma laty. Nie zastanawiając się nad tem, czy merytorycznie pożyczka stabilizacyjna jest potrzebna czy nie, przyjęto taką

formę jako dogodną dla obydwu stron, gdyż stanowi ona jakby most łączący finansowane Państwo z kapitałem amerykańskim. W ślad za pożyczką stabilizacyjną, którą otrzymuje Państwo wlewają się następujące pożyczki same w najprzeróżniejszych formach na inwestycje, już to za pośrednictwem Państwa, już to bezpośrednio do rolnictwa, przemysłu itd.

A dlaczego tak się dzieje?

Bo jakże przekonamy przeciętnego Amerykanina kupującego papier zagraniczny, że u nas wszystko jest jak najlepiej, że mamy stabilizowaną walutę i doskonałą gospodarkę. Nie irwierz w to, nim się nie przekonasz. Przekonać go może tylko fakt, że pożyczkę i to stabilizacyjną udzieliła największa ich grupa finansowa, do której ma on zaufanie i za którą ślepo idzie. Jeżeli taka grupa zrobiła pożyczkę stabilizacyjną, to eo ipso waluta i stosunki finansowe są stabilizowane i Amerykanin kupujący papier może spać spokojnie. Słowem pożyczka stabilizacyjna potrzebna jest dla urobienia powonku w Ameryce. W tem się kryje powodzenie wszelkich następnych pożyczek.”

Obok zasadniczych omawiań sprawy pożyczki, charakteru i warunków jej w glosach prasy zaznacza się pewne zniecierpliwienie, a nawet budzą się wątpliwości. Tak np. „Robotnik” w artykule p. t.: „Nadzieje pożyczkowe” pisze:

„Z wiadomości prasowych wynika, że nadzieje są zbyt wielkie, to też i rozczarowanie może być bardzo przykre.

Dlatego lepiej byłoby, gdyby komunikaty Rządu, dotyczące pożyczki, były jaśniejsze, nie budziłyby bowiem wielkich oczekiwań zupełnie — jak dotychczas — nieuzasadnionych, albowiem im większe są nadzieje, tem boleśniesz będzie zawód.”

W. Z.

—X—

Koncesje w Szanghaju.



Kulisi chińscy umacniają pozycje naokoło koncesji francuskiej.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

200)

— Jestem władcą!

W ciągu dwóch godzin poczekalnie i przedpokoję Luwru rozbrzmiewały okrzykami: „Niech żyje król!” Okrzyki te rozlegały się po całym Luwrze, przebiegały poza mury i ogrodzenia żelazne, rozlegały się w Paryżu, gdzie dzwony, które dotąd nawoływały do broni i rewolucji, obecnie wydzwaniały tryumf królewski. W ciągu dwóch godzin książę Kondeusz przechodził paroksyzmy wściekłości i męki poniżenia, a wśród tych, którzy najwięcej z niego szydzili i nie szczędzili mu słów upokorzenia, poznawał tych, którzy niedawno jeszcze udawali jego przyjaciół i zabiegali o dobre stanowiska od chwili, gdy zostanie królem.

Wreszcie wszystko skończyło się i odplynęło, jak fale przypływu. Cała burza ucichła, jak zwykle uciszają się wszelkie burze.

Jeden po drugim oddalili się dworzanie, lecz Richelieu zdążył zauważyć Capestanga i stał się sino-blady na twarzy! Lecz Concini zauważył Capestanga i dał znak Rinaldiemu!

Ostatnim gestem król oddalił wszystkich ze swego gabinetu z wyjątkiem Vitry’ego, Ornano, Luynes’a i Capestanga. Ludwik XIII nie spojrział

dotąd jeszcze otwarcie w oczy naszemu zuchowi, lecz od pierwszej chwili, gdy go ujrzał, nie spuszczał z niego oka. W tej chwili król zbliżył się do Kondeusza, położył mu rękę na ramieniu i rzekł:

— Dzień dobry, kuzynku! Zdawało mi się, że chciałeś mnie pan zdetronizować.

— Sir! — odpowiedział Kondeusz. — Mam nadzieję, że Wasza Królewska Mość nie będzie znęcał się nad zwyciężonym!

— Zwyciężonym? — rzekł król. — Niech tak będzie! Powiedz mi jednak, co się stało z tym oddziałem pięćdziesięciu gwardzistów, który groził Luwrowi. Gdzie on się podział?

— Sir! — odpowiedział Kondeusz z cierpkim uśmiechem. — Oddział ten został wzięty do niewoli przez tego tu oto stojącego pana.

Ludwik XIII nie odwrócił się, nie potrzebował tego, aby przekonać się, że książę gestem wskazał na Capestanga. Przeczul to z góry. Jeny oczy błysnęły mu ogniem.

— Sir! — rzekł Capestang. — Książę przesadza; mundury gwardzistów, które...

— Milczcie! — przerwał król. — Dobrze, mój kuzynku, nie będę się znęcał nad panem. Burbon może chcieć zgładzić innego Burbona, tak jak to pan chciał uczynić ze mną, lecz znęcać się... Do stu tysięcy diabłów, jak mawiał mój ojciec, przebiję każdego w tej chwili szpada, toby ośmielił znęcać się nad Burbonem!

Kondeusz zadrzał na całym ciele. Widział już w myśli rusztowanie katowskie. Widział Ornano, który patrzył na niego z widoczną pogardą. Widział Vitry’ego, trzymającego rękę na gardzie szpady. Widział młodego króla, który tylko nadludzkim wy-

siłkiem woli starał się powściągnąć gniew swój. Wszystkich tych ludzi widział jakby w jakiejś mgłę czerwonej.

— A więc — zaczął znów Ludwik XIII — nie chciał mi pan zrobić żadnej krzywdy, wszak prawda?

— Nie, sir! — odpowiedział Kondeusz z miną skazańca.

— Przecież jednak chciał mnie pan zabić?

— Nie, sir!

— Chciał mnie pan zrzucić z tronu, jak myślano postąpić z Henrykiem III?

— Nie, sir!

Ludwik XIII oddychał z trudnością. Było aż nadto widoczne, że lada chwila wybuchnie. Spoglądał na Ornano, na Vitry’ego, wreszcie spojrzął na Kondeusza i roześmiał się. Był to straszny śmiech. Śmiech, który, niby powiew lodowaty przeszedł po obecnych. W obszernym gabinecie zapanowała przynębiająca cisza.

— Oh! — myślał Capestang. — Napewno go zabije! Ale to nie leży w moich zamiarach! Ja nie chcę, żeby go zabił! Nie chcę być pacholkiem katowskim!

— Nie dałbym trzech groszy za jego skórę! — myślał Vitry.

— Disgraziata! (Nieszczęsny) — myślał marszałek Ornano.

Król otarł poń z czoła. Przyzwyczajony do życia w samotności, do riezwierzania się nikomu, nauczył się on oddawna obłudnej skrytości, która stanowi niejako główną cechę charakterystyczną królów i ludzi, którzy rządzą.

C. d. n.

Sprawa niezatwierdzenia sołtysów w Opolskiem

przed Komisją Mieszaną

ZARZĄDZENIE WŁADZ NIEMIECKICH WBREW PRZEPISOM TRAKTATU WERSAŁSKIEGO.

Ludność Śląska Opolskiego dnia 4 maja 1924 r. wybierała rady gminne. Po tych wyborach gminnych odbyły się — jak zwykle — wybory sołtysów i ławników. Wybrani sołtysy i ławnicy do podjęcia urzędowania swego potrzebują zatwierdzenia urzędowego.

Władze w przeszłości wypadkach zatwierdzenia tego odmówiły sołtysom i ławnikom, którzy przyznają się do polskości. Niezatwierdzeni sołtysy i ławnicy przeciwko temu protestowali u niemieckich władz przełożonych. Kilku uzyskało też tą drogą zatwierdzenie swego wyboru. Ogólnie jednak niemieckie władze przełożone odrzuciły te protesty. Wobec tego opolski Związek Polaków oddał sprawę 69 niezatwierdzonych sołtysów i ławników do międzynarodowej Komisji Mieszanej w Katowicach, która w myśl Konwencji Genewskiej jest powołana do rozpatrywania sporów, wynikłych między mniejszością a władzą państwową.

Sprawa tych niezatwierdzonych 69 sołtysów i ławników toczy się przed Komisją Mieszaną już przeszło dwa lata z wynikiem takim, iż 17 sołtysów i ławników niemiecka władza państwowa zmuszona była zatwierdzić, a w wypadku dalszych 21 sołtysów i ławników zmuszona była uznać, iż dotychczasowe niepotwierdzenie ich jest pozbawione podstaw. Reszta 31 sołtysów i ławników pozostała sporna. Z nich 4 wycofało swoje zażalenie z Komisji Mieszanej. Spór zatem toczy się o 27 niezatwierdzonych jeszcze sołtysów i ławników.

W sprawie tych 27 sołtysów i ławników pierwsza rozprawa ustna przed Komisją Mieszaną odbyła się dnia 5 kwietnia.

Władze niemieckie postawiły długi szereg świadków, którzy przedewszystkiem zeznawali, że polityczne zachowanie się tych 27 sołtysów i ławników w czasie plebiscytowym było takie, iż uzasadnia odmowę ich zatwierdzenia. Świadcami tymi są landraci i urzędnicy gminni, jak również osoby prywatne.

Jak z tego wynika, władza niemiecka niezatwierdzenie tych sołtysów i ławników tłumaczy polityczną ich działalnością z czasów plebiscytowych. Władza niemiecka twierdzi, że w czasie plebiscytu sołtysy ci i ławnicy orzekali się za Polską. Z tego względu mają oni być teraz niegodni piastowania urzędów, na które wybrani zostali przez rady gminne. Dlatego niezatwierdzenie ich przez władze niemieckie jest niczem innym, jak wyjątkowym traktowaniem ich za ich polityczną działalność z czasów plebiscytowych.

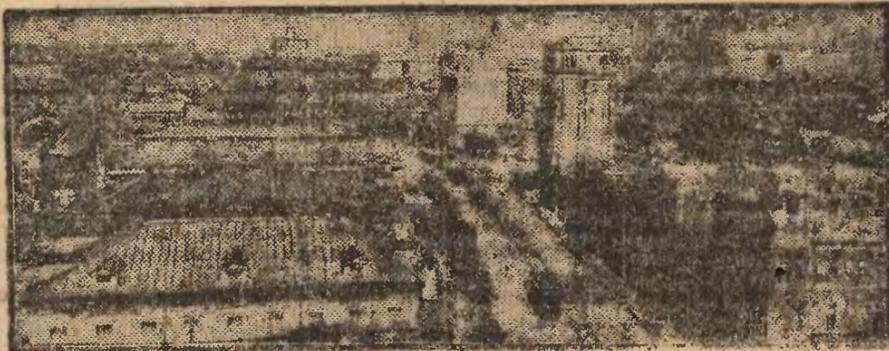
Takie wyjątkowe traktowanie — jak słusznie podnosi bytomski „Katolik Codzienny” — jest niedopuszczalne. Stoi ono w jawnej sprzeczności z przepisem ustępu 3 artykułu 88 Traktatu Wersalskiego. Przepis ten bowiem powiada, że Rzesza Niemiecka zobowiązuje się „nigdzie na swym terytorjum nie zarządzać

dochodzeń oraz nie stosować żadnych środków wyjątkowych w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego”, który na Górnym Śląsku miał miejsce aż do ostatecznego przesądzenia o losach tego terenu.

Domaganie się ze strony niemieckiej przesłuchania powyższych świadków jest właśnie takim zarządzeniem dochodzeń. A niezatwierdzenie sołtysów i ławników, wybranych w 1924 roku jest właśnie takim wyjątkowym środkiem, stosowanym przez Rzeszę za polityczne czyny z czasów plebiscytowych.

Z wymienionego przepisu Traktatu Wersalskiego wynika, że Rzesza niemiecka jest zobowiązana nie zarządzać takich dochodzeń ani nie stosować takich zarządzeń wyjątkowych.

Stawianie zatem przez władze niemieckie świadków, którzy mają zeznawać o politycznej działalności plebiscytowej obecnych sołtysów i ławników, celem uzasadnienia ich niezatwierdzenia jest bezpodstawne i dlatego uważamy, że Komisja Mieszana powinna odstąpić od przesłuchiwania tych świadków.



Osaka (Japonia) po trzęsieniu ziemi i pożarze powoli odbudowuje się.

Z gospodarki m. Czeladzi.

(Od naszego specj. wysłannika.)

Miasteczko Czeladź, liczące około 25 tys. mieszkańców, tuż nad dawniejszą rosyjsko-niemiecką granicą na odcinku Siemianowice za czasów rosyjskich było bardzo zaniedbane.

Typowy obrazek miasteczka b. Kongresówki — ani bruków porządnych, ani oświetlenia, kanalizacji.

Trzeba było olbrzymich wysiłków, by podnieść je z tak niskiego poziomu, energii, by dokonać dzieła odbudowy.

Raczaszek Antoni — burmistrz miasteczka, nader ruchliwy i energiczny Ojciec miłośnicy — z zapałem mówi o tem, co uczynił od r. 1924, to j. od chwili objęcia rządów w gminie.

INWESTYCJE OD R. 1924.

Do r. 1924 czyniono nie wiele. Dopiero zarząd miasta, wybrany w sierpniu 1924 r. zabrał się intensywnie do porządków.

Zaprowadzono elektryczne oświetlenie z elektrowni sosnowieckiej, naprawiono 2 klm. ulic, wykładając kostką granitową m. in. Mysłowicka, Bytomska, Krzywa, Krótka, Żabia. Poza tem naprawiono 2 km. innych dróg. Zbudowano gmach gospodarczy magistracki przeznaczony na pomieszczenie magazynów, garaż, piętro na mieszkania służby.

Pragnąc dać obywatelstwu warunki dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego w porozumieniu z strażą ogniową i pod jej zarządem zbudowano gmach z salą teatralną na 450 miejsc. Sala obszer na, piękna z kabiną dla aparatu kinematograficznego. Gmach ten będzie ośrodkiem ruchu kult.-oświatowego.

Wodociąg? — nie znano ich wcale. Ludzie czerpali wodę z rzeki i ze studni. R. 1925 zbudowano na terenie kop. Czeladź (szyb Jana Kellera) pierwszy wodociąg w r. 1926 rozbudowano go, ustawiając zbiornik z wieżą 8-metrową, a zarazem ustawiono w mieście 19 kranów.

Pozatem urządzono ośrodek zdrowia na wzór amerykańskiej rockefellerowskiej „Health Center” przy ulicy Zamurnej. Istnieje tam bezpłatne ambulatorjum dla ubogich i bezrobotnych. Prowadzi się przychodnię przeciwgruźliczą. Oprócz tego istnieje stacja opieki nad matką i dzieckiem. Jest to jedyne ognisko pracy higienicznej w wojew. Kieleckiem.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Bezrobotnym przeprowadza się leczenie bezpłatne (lekarstwa bezpłatne). Z tego powstają poważne koszty. Akcja dożywiania dzieci obejmuje 220 dzieci

Zapowiedź „Daru Narodowego III. Maja” zawsze znajdowała żywy odzwiek w sercach i umysłach Polaków. Niejednokrotnie społeczeństwo nasze czy nem manifestowało, że dzień III Maja jest dla niego nie tylko świętem państwowym ale i narodowym i dawało wyraz dobitny ofiarą, że nie jest jemu obce zrozumienie potrzeby oświaty narodowej. „Dar Narodowy III. Maja” pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej jest daniną społeczną na cele oświatowe, jest obowiązkiem całego społeczeństwa i każdego obywatela z osobna.

Praca oświecenia i wychowania obywateli nie może spoczywać na barkach Państwa i samorządów. Konieczną jest jaknajszersza współpraca organizacji i towarzystw oświatowo-kulturalnych. Zadanie to spełnia na terenie Pomorza, Śląska i Poznańskiego Towarzystwo Czytelni Ludowych, które od pół wieku prawie walczyło z zaborcą o język polski. W Polsce wyzwolonej T. C. L. rozwinięto szeroką akcję, pracując nad budową Polski mocarstwowej, dając przez szerzenie oświaty do jasnego celu, aby każdy obywatel Polskę dał z siebie jaknajwięcej narodowi.

Wymownym tych dążeń wyrazem są

Uniwersytety Ludowe w Dalkach i w Zagórzu w Poznańskim i na Pomorzu i ostatnia powstająca trzecia placówka oświatowa Uniwersytet Ludowy dla Śląska. Odpowiednikiem pracy oświatowej na wsi są Uniwersytety powszechne w miastach. Niemniejszą rolę odgrywają biblioteki na wsi i w miastach, stanowiące podstawę wszelkiego postępu narodowego. Doniosłą rolę do odegrania ma biblioteka powszechna, stworzona przez T. C. L. w Katowicach.

Poczynania te trzeba poprzeć, instytucję istniejącą trzeba podtrzymać. Nie możemy jednak na tem poprzestać. Trzeba przeprowadzić doniosłą reformę oświatową. Z bark zawsze mielicznych jeszcze jednostek troskę o oświatę narodową przesunąć trzeba na barki wielkiego zespołu instruktorów oświatowych. Społeczeństwo nie może odmówić poparcia T. C. L. które dźwiga cały ciężar pracy oświatowej na swoich barkach. Nie można pozwolić na załamanie się materialnie doniosłych poczyniń T. C. L.

Dzień III. Maja daje nam raz do roku okazję spełnić swój obowiązek daniny na cele oświatowe. Winniśmy to uczynić tem chętniej i ofiarniej, że widzimy owocne wyniki pracy T. C. L. Pamiętajmy, że każdy grosz, złożony na T. C. L. pozwala na szerszy oddech w pracy oświatowej!

Komitety powiatowe T. C. L. już rozpoczęły prace przygotowawcze na dzień III. Maja, aby w porozumieniu z miejscowymi towarzystwami i organizacjami godnie uczcić święto państwowe i narodowe. Wskazówki, jak organizować uroczystości trzecio-majowe, myśli i materiały do okolicznościowych przemówień utworzy sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzecio-majowe, jak również nalepki okienne, chorągiewki i inne materiały kwestowe, przygotowało już Biuro T. C. L. Królewska Huta, ul. Głowackiego nr. 5, które w tej sprawie udziela pomocy i wyjaśnień. Ponadto ukaże się specjalna Jednodniówka, zawierająca powyższe materiały.

Czas rozpocząć przygotowania!

★

W r. 1314 zakupił ks. Siewierskie od ks. Władysława ks. Biskup krakowski Oleśnicki „za 6 tysięcy kop groszy praskich”. Od tego czasu Czeladź była miastem biskupiem z herbem św. Stanisława.

Przez Czeladź prowadził główny trakt handlowy Wrocław—Bytom—Kraków. Miasteczko rozwijało się naocznie pomysłnie. Życie cechowe i rzemiosło kwitło. W średniowieczu Czeladź stanowiła poważny ośrodek handlowy.

W r. 1792 Sejm 4-letni sekularyzował ks. Siewierskie i uznał za własność państwa.

Król Stanisław August Poniatowski nadał miastu nowy herb, który wyobraża basztę, otoczoną murem z r. 1792.

Od r. 1794—1807 ks. Siewierskie przyłączono do Prus i stanowi część „Nowego Śląska”.

Po kongresie wiedeńskim ruch handlowy miasta znacznie osłabł, dopiero po r. 1870 i 85 r. ożywił się cokolwiek po otwarciu kopalni Czeladź i Saturn.

Spodziewać się należy, że po urzeczywistnieniu planów, jak zaprowadzeniu linii tramwajowej i kolejowej — miasteczko się obudzi z letargu i zwolna upodobni się do najbliższego sąsiedztwa na Śląsku polskim.

Witold Brochwicz.

Mussolini na plaży.



Dyktator Włoch każdą wolną chwilę spędza na plaży.

Tydzień Oświaty.

WOBEC NADCHODZĄCEGO „TYGODNIA OŚWIATY”.

Uniwersytety Ludowe w Dalkach i w Zagórzu w Poznańskim i na Pomorzu i ostatnia powstająca trzecia placówka oświatowa Uniwersytet Ludowy dla Śląska. Odpowiednikiem pracy oświatowej na wsi są Uniwersytety powszechne w miastach. Niemniejszą rolę odgrywają biblioteki na wsi i w miastach, stanowiące podstawę wszelkiego postępu narodowego. Doniosłą rolę do odegrania ma biblioteka powszechna, stworzona przez T. C. L. w Katowicach.

Poczynania te trzeba poprzeć, instytucję istniejącą trzeba podtrzymać. Nie możemy jednak na tem poprzestać. Trzeba przeprowadzić doniosłą reformę oświatową. Z bark zawsze mielicznych jeszcze jednostek troskę o oświatę narodową przesunąć trzeba na barki wielkiego zespołu instruktorów oświatowych. Społeczeństwo nie może odmówić poparcia T. C. L. które dźwiga cały ciężar pracy oświatowej na swoich barkach. Nie można pozwolić na załamanie się materialnie doniosłych poczyniń T. C. L.

Dzień III. Maja daje nam raz do roku okazję spełnić swój obowiązek daniny na cele oświatowe. Winniśmy to uczynić tem chętniej i ofiarniej, że widzimy owocne wyniki pracy T. C. L. Pamiętajmy, że każdy grosz, złożony na T. C. L. pozwala na szerszy oddech w pracy oświatowej!

Komitety powiatowe T. C. L. już rozpoczęły prace przygotowawcze na dzień III. Maja, aby w porozumieniu z miejscowymi towarzystwami i organizacjami godnie uczcić święto państwowe i narodowe. Wskazówki, jak organizować uroczystości trzecio-majowe, myśli i materiały do okolicznościowych przemówień utworzy sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzecio-majowe, jak również nalepki okienne, chorągiewki i inne materiały kwestowe, przygotowało już Biuro T. C. L. Królewska Huta, ul. Głowackiego nr. 5, które w tej sprawie udziela pomocy i wyjaśnień. Ponadto ukaże się specjalna Jednodniówka, zawierająca powyższe materiały.

Czas rozpocząć przygotowania!

★

W r. 1314 zakupił ks. Siewierskie od ks. Władysława ks. Biskup krakowski Oleśnicki „za 6 tysięcy kop groszy praskich”. Od tego czasu Czeladź była miastem biskupiem z herbem św. Stanisława.

Przez Czeladź prowadził główny trakt handlowy Wrocław—Bytom—Kraków. Miasteczko rozwijało się naocznie pomysłnie. Życie cechowe i rzemiosło kwitło. W średniowieczu Czeladź stanowiła poważny ośrodek handlowy.

W r. 1792 Sejm 4-letni sekularyzował ks. Siewierskie i uznał za własność państwa.

Król Stanisław August Poniatowski nadał miastu nowy herb, który wyobraża basztę, otoczoną murem z r. 1792.

Od r. 1794—1807 ks. Siewierskie przyłączono do Prus i stanowi część „Nowego Śląska”.

Po kongresie wiedeńskim ruch handlowy miasta znacznie osłabł, dopiero po r. 1870 i 85 r. ożywił się cokolwiek po otwarciu kopalni Czeladź i Saturn.

Spodziewać się należy, że po urzeczywistnieniu planów, jak zaprowadzeniu linii tramwajowej i kolejowej — miasteczko się obudzi z letargu i zwolna upodobni się do najbliższego sąsiedztwa na Śląsku polskim.

Witold Brochwicz.

Luigi Luzzati.



We Włoszech zmarł w 85 roku życia ten znany polityk włoski i uczyony.

Sensacyjny wybuch źródła solankowego w Goczałkowicach.

ŹRÓDŁO BIJE W DASZYM CIĄGU. — SIŁA I OBFITOŚĆ NIE SŁABNIE.

Sensacyjny wybuch źródła solankowego w uzdrowisku kąpielowym śląskiem, Goczałkowicach zelektryzował wszystkich. W dniu wczorajszym oprócz tłumów publiczności, które zbierały się przy źródle od wczesnego rana, przybyły władze administracyjne i wydały odpowiednie zarządzenia. W dniu dzisiejszym podobno przyjeżdża do Goczałkowic z Krakowa jakaś Komisja naukowo-lekarska, na miejscu jednak nie umiano nas poinformować, jaka.

Jeden z naocznych świadków wybuchu opowiada o nim w ten sposób:

Ponieważ źródło było już do pewnego stopnia zanieczyszczone i zapchane w r. b. zarząd przed rozpoczęciem sezonu kąpielowego postanowił źródło oczyścić, poszerzyć i przy tej sposobności pogłębić. Roboty odbywały się zwykłym trybem. Dotarło do głębokości 320 mtr. Wczoraj jeden z robotników zauważył około południa jakby lekkie wstrząśnienia ziemi i huk. Podzielił się swymi wrażeniami z otoczeniem, lecz nie dano temu wiary.

Nagle około godz. 4 m. 40 po poł., z otworu zaczęły się wydobywać raptownie gazy, wyrzucając drobne kamienie i kawały ziemi. Robotnicy przestraszeni porzucili pracę i odbiegli od rusztowań konstrukcji mechanicznej, służącej do pogłębienia. W parę sekund później z otworu buchnął niby olbrzymia fontanna strumień wody na wysokość około 60 metrów. Z początku woda była czarna, błotnista, w miarę jednak dalszego wydobywania się, stawała się coraz czystsza.

Po chwili popłochu zaczęło przemyślać nad tem, jak ująć źródło, lecz — niestety — nie miano pod ręką odpowiednich środków i materiałów. Zresztą przewidywano, że jest to tylko wybuch chwilowy. Tymczasem źródło bije z tą samą siłą do tej chwili (godz. 6 w.) przeszło dobę, wysokość strumienia nie zmniejsza się, a grubość skutkiem rozmywania otworu przez wydobywającą się z olbrzymią siłą wodę, zwiększa się i w tej chwili dochodzi już w przecięciu do mniej więcej 50 cm.

Wypływająca z pod ziemi solanke o specyficznym siarkowym jakby zapachu łapie się do olbrzymich kadzi drewnianych, z których przetransportowuje się ją do rezerwoaru. Jeżeli jednak działalność źródła nie zmniejszy się, czy nie ustanie, środki te nie wystarczą. Należałoby jaknajprędzej i jaknajenergiczniej przystąpić do ujęcia źródła.

Wybuch powyższy świadczy raz jeszcze, jak wielkie skarby zawiera

w głębinach swoich ziemia śląska. Niewątpliwie w najbliższych dniach odpowiednie czynniki nie tylko opamiętają źródło technicznie, ale zbadają naukowo wartość bijącej solanki, która może stać się bardzo łatwo dobrodziejstwem chorych i złotą żyłą całej okolicy.

Wybór króla cygańskiego w Poznaniu.

PO CO CYGANIE ZJEJŻDZAJĄ TŁUMNIE DO POZNANIA? — KŁOPOTY KORONNE PLEMENIA BELI AKTARA.

W ostatnich dniach zauważono silny napływ cyganów do Poznania. Koczownicy rozkładają się obozem w rozmaitych stronach miasta. Przez ulice miasta wędrują od czasu do czasu ich barwne wozy, w których przenoszą się z miejsca na miejsce, poszukując wygodnego miejsca na obóz. Cyganie przybywają również całymi transportami w połączkach towarowych.

Jeden z cyganów opowiedział ciekawe

rzeczy o celu tego olbrzymiego zjazdu cygańskiego w Poznaniu.

Oto w ziemi zmarł sędziwy król plemienia cygańskiego Bela Aktar, który „panował” niemal 60 lat. Po jego śmierci powinien objąć władzę syn. Ponieważ jednak Bela zmarł, nie zostawiając syna o koronę ubiegają się dwaj jego wnukowie Gabor i Jaan Penyeko-wie, synowie jednej z córek starego władcy. Starszyzna cygańska postanowiła rozstrzygnąć spór między „królewicami” w ten sposób, że postanowiono odbyć wybory, w których wyniku władzę zatrzyma jeden z Penyeków. Jako miejsce elekcji wyznaczono Poznań względnie jego najbliższą okolicę dokąd poleciono udać się wszystkim wędrującym po świecie rodzinom należącym do plemienia starego Aktara. Aczkolwiek osobliwą elekcję wyznaczono na pierwsze dni maja, rodziny te już dzisiaj zjeżdżają do Poznania. Plemię jest bardzo liczne, ale nasz informator nie umie podać nawet przypuszczalnej liczby swoich rodaków z których bardzo wielu nawet nie zna. Koronacja nowego króla odbędzie się — według zapewnień — bardzo uroczystie.

—X—

Program radiowy

na dzień 8 kwietnia br.

Warszawa, 1111 m.

15—15 25 Komunikaty. 15 30—15 55 Wykład dla maturzystów. 16—16 25 Odczyt dla maturzystów. 16 30—16 45 Komunikat harscerski. 16 45—17 10 Odczyt z działu „Radiotechnika”. 17 10—17 35 Odczyt „Ozdabianie szkła”. 17 40—18 00 Koncert. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt „Sport jako środek zachowania zdrowia”. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 20 15 Koncert wieczorny.

Kraków, 422 m.

17 40—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt p. t. „Wady wymowy u dziecka”. 19 30—20 Odczyt p. t. „Wyprawy angielskie na Mont Everest”. 20 15 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.

12—12 55 Koncert. 16 30—18 Koncert. 20 10 Koncert popularny.

Mediolan, 322,8 m.

16 15—18 Jazzband. 21 Koncert.

Praga, 348,9 m.

11 Reprodukcje muzyczne. 12 15 Koncert. 16 30 Koncert. 21 30 Muzyka popularna.

Londyn, 361,4 m.

13—14 Muzyka. 15 45 Koncert dla dzieci szkolnych. 16 45 Orkiestra. 18 Orkiestra Westfielda. 18 45 Orkiestra. 19 15 Utwory Sergiusza Liapunowa. 20 Koncert orkiestry. 21 35 Kwartet z Davenport. 22 Inscenizacja „Niebieski mazur”. 22 36—23 Kwartet i recytacje.

Lipsk, 365,8 m.

12 Koncert. 16 30—18 Koncert. 20 15 Muzyka staroświecka. 22 15—24 Rozmaitości.

Stuttgart, 379,7 m.

16 15 Koncert. 20 Roccoco — w muzyce.

Brno, 441,2 m.

12 15 Reprodukcje muzyczne. 20 Transmisja wspólna dla Bratysławy.

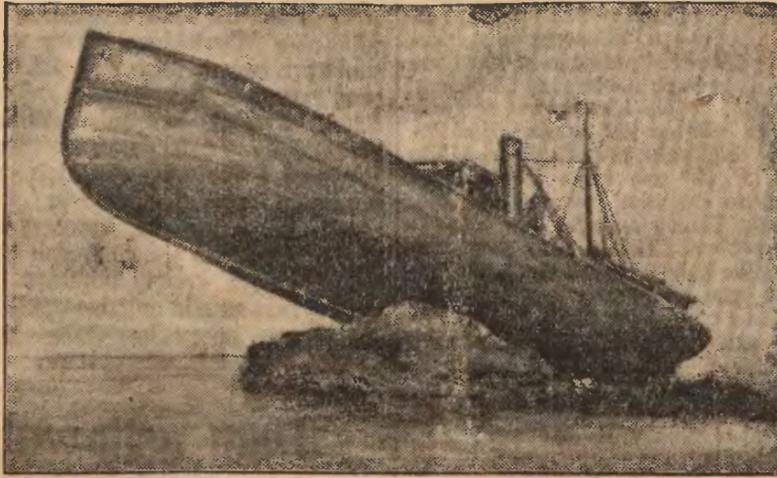
Berlin, 483,9 m.

16 30—18 Koncert. 20 30 Solo fortepianowe. 22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m.

11 Koncert. 16 15 Koncert. 20 05 „Gdybym był królem” — opera romantyczno-komiczna w 3 aktach Adolfa Adam.

Okręt na rafie.



Angielski okręt rybacki rzucony został na rafy w pobliżu Esmouth. Załoga utonąła się na łodziach.

Oświadczenie.

Przed paru dniami „Kattowitzer Zeitung”, omawiając obliczenia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” co do ilości polskich inżynierów i techników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim, wyraziła się złośliwie o kwalifikacjach ich, podnosząc, że są oni właściwie obciążeniem przemysłu, a właściwa za nich pracę sprawują ich „niemieccy” koledzy.

W odpowiedzi na te złośliwe uwagi otrzymujemy następujące oświadczenie:

W czasopiśmie „Kattowitzer Zeitung” z dnia 2 kwietnia br. w dziale „Oberschlesien” został pomieszczony artykuł „Eine gehässige Aufrechnung”.

Ostatni ustęp tego artykułu stara się w słowach ogólnych, nie wymieniając osób, uwłaczyć czci osobistej i godności zawodowej inżyniera i technika polskiego, pracujących w prywatnym przemyśle na G. Śląsku.

Ogół inżynierów i techników polskich Woj. Śląskiego, zorganizowany w Stowarzyszeniach „Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, Koło

Śląskie”, oraz „Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Woj. Śląskiego”, — uważa poniżej swej godności wdawać się w polemikę z wywodami tego ustępu.

Ciężka, a nadzwyczaj odpowiedzialna na terenie Województwa Śląskiego, praca inżyniera i technika polskiego znajduje się pod kontrolą społeczeństwa polskiego, a pod względem zawodowym również pod kontrolą odpowiedzialnych czynników towarzystw przemysłowych, — i od kontroli tej — jednej i drugiej — nie uchyla się.

Zorganizowani polscy inżynierowie i technicy świadomi są swych obowiązków, wpływających z ich narodowości i państwowości, jak również zdają sobie najzupełniej sprawę ze swoich obowiązków zawodowych i nie dadzą się sprowokować nieodpowiedzialnym wystąpieniami publicystycznymi.

Antoni Kamiński

prezes organizacyj inżynierskich i technicznych Województwa Śląskiego.
K a t o w i c e, dnia 6 kwietnia 1927 r.

Z sali sądowej w Katowicach.

Sprawy przemytnicze.

ZASADZENIE CAŁEJ RODZINY.

Na odcinku granicznym w Rudzie 20 listopada ub. roku przytrzymano dwóch braci Spojdów Karola i Romana, za usiłowanie przemyśnieniem 100 sztuk cygar z terenu niemieckiego. Spisano protokół, skonfiskowano cygara i sprawę skierowano do sądu. Tymczasem dnia 4-go grudnia ub. roku na tymże odcinku przytrzymano matkę, Wiktorję Spojdową z córką Matyldą Pawełkową, które starały się przemyścić 200 sztuk papierosów, 600 gramów presówki, 260 cygar i 1 parę obuwia. Wynikło z tego, że cała rodzina trudni się przemyśnieniem, wobec czego przeprowadzono rewizję w domu Spojdów, gdzie dodatkowo znaleziono 400 sztuk cygar i 1000 sztuk papierosów niemieckich. Wydział karno-skarbowy w Katowicach dnia 7 kwietnia br. po rozpatrzeniu sprawy skazał braci Spojdów na grzywnę w kwocie po 420 zł. każdego lub po 21 dni więzienia. Matyldę Pawełek na 140 złotych grzywny lub 1 tydzień więzienia i Wiktorję Spojdową na 2400 złotych grzywny lub 4 miesiące więzienia.

Niejak Reinhold Wawrzyk w ubiegłym roku trafił w Kończycach do rąk urzędnika celnego w chwili, gdy miał przy sobie 100 sztuk cygar i butelkę „maggi”. Został skazany na 1200 złotych grzywny lub 2 miesiące więzienia.

14 marca br. na dworcu w Bytomiu urzędnik celny przytrzymał niejakiego Franciszka Mroza, przy którym znaleziono około dwóch kilogramów tkaniny jedwabnej. Przytrzymał go legitymował się jako inżynier, jest on jednak tylko budowniczym, zamieszkałym w Bytomiu. Aby zabezpieczyć sobie stawiennictwo Mroza na rozprawę sądową, zarządzo przytrzymał go w areszcie śledczym aż do rozprawy. Skazano go na 387 złotych grzywny, lub 19

dni więzienia, zaliczając mu na poczet kary odbyty areszt śledczy.

Niejak Karol Horzowa z Borsigwerku podczas rewizji w wagonie zamkniętym pociągu, przejeżdżającego kurytarz Bytomski 7 marca br. wyrzucił przez okno jakieś dwa pakiety. Urzędnik celny zatrzymał pociąg, aby zbadać, co zawierały dwa wyrzucone pakiety, lecz jacyś dwaj mężczyźni, oczekujący w pobliżu toru pochwycili pakiety i zbiegli. Horzowę przytrzymał i osadził w areszcie śledczym. Na rozprawie sądowej oskarżony bronił się tem, że mu jakaś nieznana mu bliżej kobieta poleciła przewieźć pakiety do Brynku. Jednak gdy zobaczył rewidującego urzędnika, oddał pakiety z powrotem kobiecie. Wydział karno-skarbowy w Katowicach zwolnił oskarżonego, lecz przesiedział on miesiąc w więzieniu i napewno więcej już nie będzie przewoził nieznanym kobietom szmuglowanego towaru.

Na dworcu w Bytomiu, rewidujący zamknięte wagony urzędnik celny zauważył nagle, jak jeden z podróżujących usiłuje wyskoczyć oknem. Urzędnik chwycił go za kołnierz, lecz pasażer pomimo to wyskoczył przez okno i zbiegł, pozostawiając w ręku urzędnika płaszcz i marynarkę. W kieszeniach znaleziono paczkę z papierosami niemieckimi (100 sztuk). Tymczasem policja niemiecka, widząc osobnika bez płaszcza i marynarki, zorientowała się, że to jest zbicz z pociągu tranzytowego i dostawiła go urzędnikom celnym polskim. Okazało się, że jest to niejaki Alotzy Warczok z Goduli.

Wydział karno-skarbowy skazał go na 20 złotych grzywny lub 1 dzień więzienia, uwzględniając mu jako okoliczności łagodzące, że nie był dotąd karany i jest bezrobotny.

Wukas.

Bolszewiczka chińska.



Soume Czeng zamianowana została prezydentem trybunału w zdobytym Szanghaju.

Śmierć pod pomnikiem Bismarcka.



Depesze przyniosły wiadomość o nagłym zgonie gen. niemieckiego Wrislberga, któremu nie pozwolono przemawiać pod pomnikiem Bismarcka.

KRONIKA ŚLĄSKA

Masowy zawrót głowy w Związku Powstańców Śląskich.

Menerom Związku Powstańców Śląskich od pewnego czasu porządki w głowie się zakręciło. Przed manifestacją piebiscytową „urabiali” oni opinię w „Polsce Zachodniej” głosząc, że szereg kół Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy na znak protestu przeciw Korfantemu przestąpił ze Związku do Związku Powstańców Śląskich. Akcja ta spaliła na panewce.

Dziś lud nasz nie jest już tak naiwny, żeby dał wiarę skompromitowanemu hurtownikom tytułowym. Dzień 20 marca br. wykazał, że Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy mimo braku funduszy rządowych po 10 miesiącach roboty silnie stanął na nogach.

Taki stan rzeczy spędza menerom Zw. Powstańców Śląskich sen z powiek — to też nie dziw, że na łamach „Polski Zachodniej” od czasu do czasu palną jakieś głupstwo, byleby sobie „uczciwie zarobić” na dalsze fundusze gadzinowe.

W wczorajszym numerze „Polski Zachodniej” pod tytułem „Masowe likwidowanie Korfantego Związku Powstańców i b. Żołnierzy” z całą fanfaronadą urbi et orbi głoszą Związek Powstańców Śląskich: że w ubiegłych dniach grupa Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy w Wodzisławiu w sile 400 ludzi (tak?) przestąpiła do Powstańców Śląskich, niezadowolona z polityki Korfantego i „Polonii”.

Możemy zdradzić z całą otwartością domorosłemu gryziopiórkowi, że Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy

dotychczas jeszcze nie posiada w Wodzisławiu koła i to w dodatku tak silnego, bo aż 400 powstańców liczącego. A istnieje jedynie okręg, liczący kilkanaście kół, który zwoławszy w sobotę ubiegłą Zjazd Delegatów kół (patrz „Polonję” nr. 96 z dnia 7. 4. br. „Zjazd zarządów kół okręgu wodzisławskiego Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy”) wyrzucił ze Związku za działalność na niekorzyść Nar. Związku Powstańców i b. Żołnierzy p. o. prezesa okręgu wodzisławskiego p. Joachima Juraska, typowego nabieracza i blagiera, który uznając, że dla blagierów i nabieraczy jedyne miejsce jest w Związku Powstańców Śląskich, przystąpił osobiście (słownik „P. Z.” zna tylko słowo „gremjalnie”) do Związku Powstańców Śl.

Uchwała Zjazdu zapadła bez jednego głosu sprzeciwu. Zjazdu tego domagały się wszystkie koła tegoż okręgu i nie może wobec tego być mowy o gremjalnym przestąpieniu czy — jak chce „Polska Zachodnia” grupy Wodzisław do Związku Powstańców Śląskich. To też ostatni ustep kłamliwej notatki o rzekomego niezadowolaniu z polityki p. Korfantego i „Polonii” uważać należy za spóźniony żart prima-aprilisowy.

Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy jest w przeciwieństwie do Zw. Powstańców Śląskich organizacją apolityczną, do polityki się nie miesza, a p. Korfantego w dowód uznania jego zasług dla sprawy polskiej na Śląsku wybrał na prezesa Rady Naczelnej.

Agitacja za 40 proc.

MIASTA INNYCH DZIELNIC CHCA NALEŻEĆ DO ŚLĄSKA.

Wszystkim jest dziś ciężko i kiepskie czasy dają się we znaki każdemu, a zwłaszcza urzędnikom. Nic więc dziwnego, że szukamy ustawicznie dróg do lepszej przyszłości.

Nikt jednak nie wpadł na tak genialny pomysł, jak urzędnicy z Oświęcimia (Małopolska). Wysłali oni do śląskich władz wojewódzkiej delegację z epokową propozycją. Mianowicie delegacja oświęcimskich urzędników prosiła, ażeby

władze wojewódzkie wytargowały dla nich od władz centralnych dodatek kresowy w wysokości 40 proc. a oni w zamian za to rozpoczną w Oświęcimiu agitację, ażeby to piękne miasto wraz z okolicznymi wsiami i miasteczkami zostało przyłączone do Górnego Śląska.

Ciekawi jesteśmy, które z kolei miasto z innej dzielnicy państwa za cenę 40 proc. dodatku kresowego zdecyduje się na przyłączenie do Śląska.

Wielki wiec bezrobotnych w Roźdzeniu

ODBYŁ SIĘ WCZORAJ PRZY UDZIALE 1000 OSÓB.

Wczoraj, w czwartek odbył się w Roźdzeniu, na sali p. Freunda wielki wiec bezrobotnych. Na wiec przybyło około 1000 osób z Roźdzenia, Szopienic, Janowa, Małej Dąbrówki. Wiecej przewodniczył bezrobotny p. Mochaczek z Roźdzenia. Zaproszony poseł Janicki wygłosił do obecnych obszerny referat, wskazując między innymi na przyczyny zastoju gospodarczego tak w Polsce, jak i w innych państwach Europy. Dalej wskazał mówca na ciężkie zadania władz państwowych i wojewódzkich już chociażby z tego powodu, że w wojew. Śl. co piąty człowiek żyje z funduszy publicznych. Drogi, wiodące do łagodzenia losu bezrobotnych, to nie tylko sama doraźna pomoc, lecz odpowiedni program gospodarczy, wiodący do uruchomienia warsztatów pracy. Bezrobotni chcą pracy a nie zasiłków. Wspomniał także mówca o konieczności specjalnych zasiłków dla bezrobotnych na nadchodzące święta wielkanocne.

W dyskusji zabierał głos szereg obecnych, domagając się poprawy losu oraz pracy. Uchwalono wysłać w najbliższych dniach delegację do p. wojewody, celem przedłożenia przyjętych na wiecu rezolucji, prosić o wydajniejsze zasiłki, oraz o lepszą opiekę nad dziećmi w szkołach.

Znaczyć wypada, że wiec ten, kierowany przez ludzi rozsądnych, należał do najspokojniejszych, aczkolwiek zazwyczaj bezrobotni, jako ofiary zastoju gospodarczego bardzo często dadzą się unosić słusznemu zresztą poniekąd rozgoryczeniu. Stąd wiec bezrobotnych czasem sa burzliwe, gdyż zazwyczaj kierują nimi demagogowie. Wiec wczorajszy w Roźdzeniu nacechowany był powagą chwili. Uczestnicy domagali się popra-

wy losu, lecz występowali poważnie i spokojnie. Tak kierownictwu wiecu, jakoteż i uczestnikom należy się zato jaknajwiększe uznanie.

Oby te umiarkowane poglądy i rozważa przesiąknęły jaknajprędzej całe nasze społeczeństwo, gdyż rozwój dobrobytu, zwłaszcza robotnika, dokonywać się może tylko w spokojnej atmosferze.

Uruchomienie linii lotniczej

Katowice — Warszawa

MA NASTĄPIĆ JESZCZE W ROKU BIEŻĄCYM

Jak wiadomo, dzięki zabiegom Ligi Obrony Powietrznej Państwa, a szczególnie jej prezesa starosty dr. Potyki została już wybudowana stacja lotnicza przy Katowicach. Brakujące na wykończenie tejże 50 000 zł. uchwalił Sejm śląski w formie subwencji.

Natomiast na uruchomienie linii lotniczej Katowice—Warszawa potrzeba będzie około 1 350 000 zł. Linia ta posiadać będzie dwa samoloty. Wydziały powiatowe w wojew. Śl. oraz miasta Katowice

Protestacyjny strejk w Hucie Bankowej.

2.000 ROBOTNIKÓW ZASTREJKOWAŁO. — WSTRZYMANIE ELEKTROWNI. — OBSŁUGA WIELKICH PIECÓW RÓWNIŻ ZASTREJKOWAŁA. — GROŻNA POSTAWA ROBOTNIKÓW. — POWODEM STREJKU WYDALENIE ROBOTNIKA.

Wczoraj w godzinach porannych w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej wybuchł strejk robotników we wszystkich oddziałach Huty. Ogółem zastrejkowało 2.000 robotników. Powodem strejku było wydalenie z Huty robotnika Migalskiego, który został usunięty z pracy, ponieważ dzień przedtem, pomimo wyraźnego zakazu dyrektora zwołał zebranie robotników. Strejkujący zatrzymali elektrownię. Również i obsługa wielkich pieców porzuciła pracę. Sytuacja z każdą chwilą zaogniała się, bowiem strejkujący nie godząc się na żadne kompromisy przyjęli groźną postawę i usiłowali nawet zgasić martinowskie i wielkie piece, co pociągnęłoby za sobą groźne i wielkie następstwa.

Do Huty przybyli natychmiast sownowiecki, oraz dąbrowiecki inspektorzy pracy i komendant powiatowy policji p. nadkomisarz Strzelecki. Ażeby niedopuszczyć do ekscesów sprowadzono do Huty policję, która robotnicy obrzucili kamieniami i cegłami. Inspektorowi pracy z Dąbrowy tłum niepozwoili dojść do słowa, dopiero dzięki interwencji inspektora inż. Gallota uspokojono robotników i załagodzona sytuacja tak, że druga zmiana robotników przystąpiła już w południe do pracy. Ażeby poprzez strejk robotników Huty Bankowej zastrejkowali również na parę godzin robotnicy w Zakładach Fitznera i Gampera.

Tłum usiłował zlinczować mordercę dziewięcioletniej dziewczynki.

WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE MORDU W WIELKICH HAJDUKACH.

W środę wieczorem i wczoraj przed południem oblegały tłumy ludności ratusz Królewskiej Huty, gdzie w suterenach mieści się Ekspozytura Śledcza, prowadząca śledztwo w sprawie mordu dokonanego w Wielkich Hajdukach. Dla utrzymania porządku musiała kilkakrotnie wkroczyć policja. Powodem zbiegowiska były krążące pomiędzy ludnością pogłoski, mniej lub więcej niedorzeczne, o wiązaniu mordercy itp. Uporczywie i tendencyjnie rozsiewana jest wiadomość, że morderca Socowa (tak brzmi prawdziwe jego nazwisko) jest „Polakiem”, podkreślają to specjalnie pewne koła obywatelstwa a za nimi prasa niemiecka, na czele naturalnie „Volkswille”. Jak wygląda sprawa w rzeczywistości? Socowa nie tylko jest obywatelem niemieckim (złożył opcję na rzecz Niemiec w konsulacie niemieckim w Katowicach pod liczbą S. 5 — w dniu 31 maja 1924 r.), ale ponadto nie mówi nawet po polsku, a w czasie powstania przebywał w Berlinie.

Ekspozytura śledcza ukończyła śledztwo wstępne wczoraj i oddała zbrodniarza do dyspozycji prokuraturze w Król. Hucie. We wtorek zaprowadzono zwyrodniałego mordercę na miejsce zbrodni, gdzie przesłuchiwano, co do szczegółów czynu, poczem odbyła się sekcja zwłok ofiary. Na wieść o tem zebrały się przed domem tłumy mieszkańców Wielkich Hajduk i tylko silna eskorta policji uchroniła zbrodniarza przed zlinczowaniem. Sekcja

wykazała te same okoliczności czynu, które już podawaliśmy. Mordercę dokonał S. zwyrodniałym szczyrykiem, jakich używają żołnierze. Gdy został spłoszony przy postawieniu się nad trupem ofiary, uciekł polnemi ścieżkami do Królewskiej Huty, skąd pociągiem wyjechał natychmiast do Bytomia. W mniemaniu, że policja jeszcze nie wie o niczem, wrócił po kilkugodzinnym waleśaniu się po Bytomiu w nocy do Król. Huty, aby się pożegnać z zamieszkałymi tamże wychowawcami (S. jest sierotą). W mieszkaniu opiekunów aresztowała go policja, było to o godz. 5 rano.

Nóż, którym dokonał mordu, wyrzucił S. oknem z pociągu tuż po wyjeździe z dworca król. huckiego, w pobliżu ulicy Moniuszki, gdzie go też przy torze znalaziono. (s)

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii”
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

Zebrani po wysłuchaniu referatów, uchwaliłi jednogłośnie założyć w Świętochłowicach spółdzielnię Bank Ludowy.

Dłuższa dyskusja wyłoniła się na temat, czy spółdzielnia ma mieć charakter „z ograniczoną odpowiedzialnością”, czy też „z nieograniczoną odpowiedzialnością”. Większością głosów jednakże uchwalaono założyć spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Następnie p. dyr. Drejsa referował statut spółdzielni, którego jednak przyjąć nie zdołano, z powodu tego, że zebranie przeciągło się do późnej nocy, uchwalaono więc dalszą dyskusję odroczyć do przyszłego zebrania. Dla załatwienia najważniejszych spraw wybrano komisję, składającą się z 14 osób, reprezentujących wszystkie warstwy ludności gminy Świętochłowice. W skład tej komisji weszli: pp. radca gór. Buzek, nac. z urzędu okr. Morys, dr. Siwon, dyr. Dyrda, ks. prob. Otręba, burmistrz Wakerman, kupiec Drozd, Leksan, Rychołd, Fojcik, Kobyłka, Piegza, Wrzeciono i Rolnik.

Następne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń urzędu gminnego.

Wawiańska Warszawska
w Szarleju

Z inicjatywy ks. proboszcza Otręby, naczelnika gminy Wakermana, naczelnika urzędu okręgowego Morysa i dyrektora Dyrdy, zwołano w ubiegłą środę w sali p. Skoluda w Świętochłowicach zebranie, celem założenia spółdzielni Banku Ludowego. W zebraniu wzięło udział około 100 osób. Na zebranie przybyli również dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach p. Jeske i dyrektor Spółdzielni w Siemianowicach p. Drejsa.

Po zagajeniu zebrania przez naczelnika p. Morysa, wygłosił zajmujący wykład o spółdzielniach dyr. Drejsa.

Następnie dyrektor p. Jeske wygłosił referat o prowadzeniu spółdzielni i administracji.

Równocześnie ks. prob. Otręba podniósł jako inicjator główną myśl, że gmina świętochłowska koniecznie potrzebuje spółdzielni, mającej przyjść z pomocą miejscowemu kupiectwu i innym warstwom ludności.

Z Katowic i okolicy.

—oO—

Piatek
8
Kwietnia
1927

Dziś: Siedm. Bol. N. M. P.
Jutro: św. Marii Kleofasowej
Wschód słońca: g. 5 m. 23
Zachód: g. 6 m. 38
Długość dnia: g. 13 m. 15

—oO—

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. za dusze zmarłych.
Godz. 6 i pół rano msza św. za dusze Józefa Rompela.
Godz. 7 rano msza św. na intencję rodziny Wieczorek.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę dr. Drezy.
Godz. 8 rano msza św.
Godz. 9 rano msza św. na intencję zakończenia kursów przodowników policji.

—x—

POWSZECHNE WYKŁADY UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA ŚLĄSKU.

Staraniem towarzystwa Czytelni Ludowych odbędzie się następujące wykłady:
„Naukowa organizacja pracy” wygłosi radca wojew. krak. dr. Karol Arzt w Katowicach w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum Państwowego (ul. Mickiewicza 13), w Wielkich Hajdukach w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu w sali Katolickiego Domu Związkowego (ul. Kościelna 6), w Mysłowicach w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w auli Seminarium nauczycielskiego męskiego (ul. Seminarjalna 6).
„Sztuka ludowa w Polsce i współczesny przemysł artystyczny” wygłosi p. dr. Stanisław Świerż w Król. Hucie w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum żeńskiego (plac Kopernika), w Świętochłowicach w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem w hali gimnastycznej (ul. Wodna 6).
„Co jest podstawą naszej dumy narodowej?” wygłosi p. prof. dr. Leon Rymar w Siemianowicach w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali przy probostwie, w Szarleju w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu w szkole II (ul. Gimnazjalna), w Rudzie w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Czytelni Ludowych (ulica Janasa).
Wykład p. prof. dr. Świerża ilustrowany będzie obrazami świetlnymi.

—★—

— Ostateczny pogrom renegata
Kustosa dokończy się na walnym zebraniu Związku Obrony Górnolazaków, które się odbędzie w niedzielę o godz. 10 i pół przed poł. w sali „Grand Restaurant” p. Nalepy przy ul. Kościuszki w Katowicach. Na zebraniu tem zostanie ostatecznie wyrzucony ze Związku Obrony Górnolazaków renegat Kustos, dotychczasowy prezes Związku.

— Wywiadówka
Wywiadówka dla rodziców odbędzie się w gimnazjum państwowym w Katowicach w niedzielę o godz. 11 rano.

— Kolejarze jublaci.
W ub. miesiącu następujący kolejarze z dworca obwodowego w Katowicach obchodzili jubileusz swej pracy w kolejnictwie: 35 lat — Knittel Fryderyk, 30 lat — Klanjusz Franciszek i Drysz Paweł, kierownik pociągu, 25 lat — Faber Piotr konduktor I. klasy i Szklarek Franciszek kowal.

Dnia 1. bm. obchodził w Katowicach 30-letni jubileusz pracy w kolejnictwie p. Hatko Wincenty, konduktor kolejowy I. klasy. Dnia 5 bm. obchodził rzadki jubileusz 45-lecia pracy kolejowej p. Skrzyś Walenty, kierownik pociągów osobowych w Katowicach. Dnia 6 bm. obchodził 30-letnie swej pracy konduktor kol. p. Jachnik Antoni. (1.)

— Z ruchu abstynenckiego.
Zjazd delegatów stowarzyszeń abstynenckich odbędzie się w Poznaniu dnia 16. maja br. Na zjazd ten pojadą delegacje ze Śląska. Dnia 29 maja br. odbędzie się w Katowicach Zlot abstynencki, w którym wezmą udział wszystkie stowarzyszenia abstynenckie ze Śląska.

W czasie zlotu przewidziana jest wyścigówka, połączona z produkcjami artystycznymi i urozmaicona rozrywkami towarzyskimi. (m.)

— Hodowla tytoniu na Śląsku.
Ze sprawozdania Państwowego Monopolu Tytoniowego wynika, że hodowla tytoniu na Śląsku jest w stosunku do lat ubiegłych bardzo słaba. Jednakże jakościowo stoi na bardzo wysokim poziomie i może się pochłubić o wiele piękniejszymi rezultatami, niż hodowcy tytoniu w innych dzielnicach Polski. Hodowcy tytoniu na Śląsku przypuszczają, że władze udzieli im należytej pomocy, ażeby produkcja tytoniu na Śląsku osiągnęła cyfrę z lat ubiegłych.

— Uznanie i pochwała.
Dyrekcja Kolei w Katowicach ogłosiła uznanie i pochwałę prow. maszynistom p. Lepichowi i Szlachcie Karolowi za gorliwe i sumienne wykonywanie swych obowiązków służbowych przez co uniknięto wypadku na st. Łaziska przy prowadzeniu pociągu nr. 1490 dnia 15 II. 1926 r.

Konieczność budowy Szpitala Wojewódzkiego.

Dzień w dzień dochodzą nas skargi od biedaków i kalek, będących bez jakiegokolwiek utrzymania i pozbawionych dachu nad głową. Gminy nasze, zubożałe przez wojnę, nie posiadają dostatecznej ilości szpitali i przytułków, w którychby tych nieszczęśliwych umieścić można. Budowa więc wojewódzkiego domu kalek i biednych staje się nakazem chwili. Jak się dowiadujemy, sfery sejmowe Śląska noszą się z zamiarem uchwalenia funduszu na ten cel, brak jednak dotychczas

odpowiedniego projektu i kosztorysu budowy czy przebudowy takiego domu.

Podobno w Cieszynie jest odpowiedni gmach, nadający się na ten cel. Województwo więc powinno jaknajspieszniej zająć się tą palącą kwestją i przedłożyć Sejmowi Śl. odpowiedni kosztorys. Nie wątpimy też ani na chwilę, że Sejm Śląski znajdzie na taki cel odpowiednie środki. Tak biedacy, jakoteż i gminy proszą o to.

—o—

— Ofiara.
W administracji naszego pisma złożyła p. Anna Kaczanowa 5 zł na budowę katedry w Katowicach.

— Kredyty na zakup bydła rasowego.
Jak się dowiadujemy, Państwowo Bank Rolny w Katowicach udzielać będzie kredytów na zakup i podniesienie hodowli bydła rasowego na Śląsku. Na zakup bydła udzielać się będzie kredyty trzyletniego na 8 proc., a na zakup drobnego inwentarza na 1 rok również na 8 proc. Realizacja pożyczek zajmą się kasy Reiffeisenowskie.

— Zebranie polskich rzemieślników w Mysłowicach.

Wczoraj odbyło się w Mysłowicach zebranie członków Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Górnym Śląsku, celem zorganizowania samodzielnego Koła okręgu mysłowickiego.

Z ramienia głównego Zarządu Związku przybył prezes p. T. Pojda w towarzystwie syndyka Związku.

Po zagaleniu zebrania i przywitaniu zebranych przez przewodniczącego p. Bernarda Kozaka przystąpiono do obrad.

W toku obrad i dyskusji zabierali głos p. prezes Pojda, który zaznajomił z programem i celami Związku, następnie scharakteryzował dotychczasową działalność Związku, w sprawie kwestii zamówień oraz kredytów, w końcu zdał relację o przebiegu starań delegacji Związku w Warszawie u rządu centralnego, a nadto podniósł zasługi pos. Soboty około uzyskania kredytów.

Następnie zabierał głos p. Kmiotek, p. Golasowski, budowniczy, podnosząc przyczynne odnośnienie się Banku Spółek Zarobkowych do polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu; p. Marcin Robak mówił o potrzebie tanich kredytów.

Przemawiali jeszcze pp. Rosa, Baron, Walczuch, Pelka, Kozak i t. d. — Potem przystąpiono do wyboru Zarządu koła i jedynomyślnie wybrano: prezesem p. Marcina Robaka, wiceprezesem p. Bernarda Kozaka, sekretarzem p. Pelkę, przedstawiciela Zeglugi „Neptun”, zastępcą sekretarza p. Barona, skarbnikiem p. Kmiotka i na ławników pp. Golasowskiego i Walczucha.

— Zamiast komitetu — towarzystwo.

Istnieje w Mysłowicach pożyteczna i słuźona instytucja p. n. Komitet obywatelski niesienia pomocy polskiej dźlatwie szkolnej. Komitet zapomyrzył pewną ilość dźlatwy najuboższej w ubranka i obuwie, o czem „Polonia” pisała swego czasu. Żeby rozszerzyć ramy działalności Komitetu, trzeba omrzeć tę działalność na podstawie statutu i nadać mu charakter towarzystwa. W tym celu odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 8-iej wieczorem zebranie walne obywatelstwa w sali posiedzeń Rady miejskiej w Mysłowicach. (m.)

— Zebranie miesięczne T. C. L. w Mysłowicach.

Zebranie miesięczne członków Koła T. C. L. w Mysłowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 7-iej wiecz. w auli Seminarium męskiego.

Przed zebraniem będzie wygłoszony, jak zwykle w niedziele, bezpłatny odczyt. (m.)

— Rekolekcje wielkanocne w Seminarjum męskim w Mysłowicach.

Dnia 7 bm. rozpoczęły się w kaplicy seminarjalnej w Mysłowicach rekolekcje wielkanocne dla uczniów Seminarium. (m.)

—oO—

Z Król. Huty.

! Zatwierdzenie drugiego burmistrza.
Wczoraj nadeszło oficjalne zatwierdzenie p. Dubiela na stanowisku drugiego burmistrza miasta Królewskiej Huty oraz zatwierdzenia p. pośia Adamka na stanowisku płatnego radcy miejskiego.

! Targ na konie.
Według ogłoszenia Urzędu policyjnego magistratu odbędzie się następny targ na konie w Królewskiej Hucie w dniu 14 bm. (wielki czwartek) na placu między ul. Katowicką a cmentarzem żydowskim.

! Czyn godny naśladowania.

Kupiec p. Adam Jończyk z Królewskiej Huty wstąpił z okazją wojewódzkiego dnia LOPP, jako członek dożywotni Ligi z wkładką 150 zł.

! Okropne skutki pijalstwa.

Niejakii Androsz E. z Królewskiej Huty oddawał się od dłuższego czasu nałogowi pijalstwa. Ponieważ był już od przeszło dwu lat bez pracy, zaczął się trudnić przemyślnictwem skażonego spirytusu z Niemiec. W dniu 5 bm. uraczył się „brendką” tak obficie, że stracił przytomność, ocuceny przez swoich kompanów niejakiego Kulika i Jantosza poszedł z nimi na przeładzkę i zaczął wyprawiać brewerje, rozebrał się i wszedł do stawu na polu między Łagiewnikami a Król. Hutą, ażeby się wykapać. Towarzysze wydobyli go z wody i doprowadzili aż na pola za kościołem św. Józefa, poczem odeszli. Na drugi dzień znalazły dzieci szkolne martwego A. z głową

w kałuży wody, jaka się po deszczu utworzyła w bródzisku na polu. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, prawdopodobnie A. chcąc się podnieść wpadł głową do płytkiej zresztą wody i udusił się.

! Włamanie.

Do restauracji Wiećka przy ul. Katowickiej w Królewskiej Hucie dobrali się onegdaj za pomocą wytrycha złodzieje i skradli kilka butelek wódki, kiełbase i jaja.

—o—

Z Świętochłowick.

(—) Echa zabójstwa.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w Świętochłowicach zabił niejakii Kuchta swego dwudziestokilkuletniego syna Karola, będącego chwilowo bez zajęcia.

Szczegóły tego krwawego dramatu przedstawiają się następująco:

W ubiegłym roku Kuchta na kolonii „Falwy” wytknął sprzeczkę między nim a synem Karolem. W czasie kłótni syn rzucił się na ojca, usiłując go pchnąć nożem. Napadnięty w obronie własnego życia uderzył syna kilkakrotnie jakimś narzędziem w głowę, tak, że syn zalał się krwią i upadł na ziemię i w kilku sekundach wyzionął ducha.

Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć. Mimowolny zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji. (sz)

(—) Zebranie Stowarzyszenia „Przyszłość” w Hajdukach Wielkich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wielkich Hajdukach zebranie stowarzyszenia młodzieży polskiej „Przyszłość”.
Po zagaleniu zebrania przez prezesa p. Śmudy i odśpiewaniu pieśni, orkiestra smyczkowa odegrała kilka utworów muzycznych, poczem ks. patron Krawczyk wygłosił bardzo zajmujący wykład na temat „Prześladowania Chrześcian w Meksyku”.

Na zebraniu byli obecni członkowie koła przyjaciół młodzieży pp.: burmistrz Grzesik, Dworaczek, ławnik Kluge, kier. szkoły. Naczelnik Urzędu Okręg. p. Golasz, Zyska, dr. Mierzowski, dr. Stateczny Paczyński, Malinowski Zieba, Dyrektor Huty i inni. Razem Koło liczy 20 członków. Wspiera ono stowarzyszenie rada i pomocą materialną.

Staraniem ks. Krawczyka, odbędzie się w dniu 29 maja w Hajdukach Wielkich wojewódzki kongres stowarzyszeń młodzieży całego województwa, poprzedzony uroczystem nabożeństwem pontyfikalnym w Kościele, celebrowanem przez J. Eks. ks. Biskupa Lisieckiego.

—:—

Z Pszczyńskiego.

× Napad rabunkowy.

Onegdaj około godz. 8 i pół wieczorem został Patalog Franciszek, kupiec z Krasów (Podlarysz), podczas powrotu do domu — napadnięty przez 3 nieznanych sprawców, którzy zrabowali mu około 700 zł. gotówki, srebrny zegarek i dokumenty osobiste, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Z Rybnickiego.

(×) Pożar.

Dnia 5 bm. około godz. 3 wybuchł pożar w magazynie kopalni „Hojm” w Niewiadomiu Górn., wskutek czego zostało zniszczone częściowo urządzenie wewnętrzne magazynu. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

—x—

Z Cieszyńskiego.

(:) Z posiedzenia Wydziału gminnego w Cieszynie.

Dalszy ciąg posiedzenia Wydziału gminnego w Cieszynie odbył się w poniedziałek o godz. 5 po poł. pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Gabrischa. Na porządku dziennym była sprawa zatwierdzenia umowy z dyrekcją uzdrowiskową w Piszczanach. Po dokładnym rozważeniu sprawy w Komisji prawniczej okazało się, że umowa ta nie jest znów tak korzystna dla Cieszyna, jak w pierwszej chwili sądzono. Wskutek tego okazała się potrzeba dalszych pertraktacji i na wniosek przewodniczącego Komisji prawniczej dr. Müllera wybrano w tym celu osobną Komisję, w skład której weszli: pp. Dr. Müller, Dr. Wład. Mischejda, Dr. Guttmann, naczelnik sądu p. Karpińiec, poseł Machej i inż. Feitzinger. — Przystąpiono do załatwienia wniosków komisji bu-

Z Zagł. Dąbr.

—★—

+ Nabożeństwo żałobne.

W sobotę, dnia 9 bm. w Sosnowcu w kościele parafjalnym w Nowym Śielcu odbędzie się o godz. 10-iej rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Haliny z Kowalskich Ryppowej, długoletniej pracowniczki systematyki roślin przy Uniwersytecie warszawskim, asystentki Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. O udział w nabożeństwie proszą znajomych i przyjaciół pogrążeni w smutku rodzice i brat.

+ Egzaminy.

Onegdaj przybyli do Sosnowca inspektor pol. wojewódzkiej p. Wróblewski oraz podinspektor policji p. Abczyński, którzy będą egzaminować uczniów szkoły policyjnej w Sosnowcu. Egzaminy potrwać trzy dni.

+ Śmiertelny wypadek.

Dnia 6 b. m. o godz. 14 miał w Milowicach miejsce wypadek, który został spowodowany nieostrożnością. Przy ulicy Kaplicznej 7 rozbierano dom Jana Woźniaka. Opał bawił się chłopak 13 letni, Stefan Staby, który nie zauważył, że burza ściana domu i został zasypany ceglami oraz kamieniami, ponosząc śmierć na miejscu.

+ Z Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia.

Onegdaj odbyło się w lokalu P. U. P. P. w Sosnowcu posiedzenie Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem kierownika Biura inż. St. Roskowskiego, na którym postanowiono wystąpić do Dyrekcji w Warszawie z wnioskiem o przedłużenie akcji dotychczasowej na miesiąc maj br. w dotychczasowym zakresie; postanowiono egzekwować te zakłady pracy, które zalegają w płaceniu składek, oraz omówiono szereg drobnych i personalnych spraw.

+ Powrót z Francji.

Do Czeladzi przybyło z Francji kilka osób, które tam wyemigrowały przed dwoma laty, a obecnie straciły zajęcie z powodu częściowego kryzysu gospodarczego, jaki przechodzi obecnie Francja, spowodowanego stabilizacją waluty.

+ Pomoc dla rolników

Magistrat m. Czeladzi przystąpił do wydawania na kredyt ziemniaków, owsa, jęczmienia i żyta rolnikom m. Czeladzi. Kartki na przyznaną rolnikom pomoc wydawane są w Magistracie codziennie między 13,30 a 16,30.

+ Skargi kupców.

Według zasięgniętych informacji handel w sklepach, pomimo, iż jest już okres przedświąteczny, jest mało ożywiony. Główną tego przyczyną jest fatalna pogoda i właściciele sklepów manufaktur wyciskają się na brak klientów, gdyż każdy wstrzymuje się od wiosennych zakupów z łatwo zrozumiałych względów.

+ Nauczają ich przyzwoitości.

Na Józefa Bartołwaka, Kaliska 11, Sosnowiec oraz Antoniego Zolcińskiego, Towarowa 8 Sosnowiec, spisała policja protokół za niemoralne wyrażanie się na ulicy.

—o—

dowlanej. Podanie p. P. Grzybka o udzielenie koncesji na majstra murarskiego odrzucono, ponieważ petent nie posiada dostatecznych kwalifikacji. Ponieważ właściciele spalonych niedawno domków przy ul. Srutarskiej żądają zbyt wygórowanych cen za ustąpienie gminie dotyczących parceli, wzgl. za zamianę na inne, gmina nie może ich zakupić. Wskutek tego zgodzono się na odbudowę domków na tym samym miejscu, ale z najciślejzym zachowaniem wszelkich przepisów policyjno-ogniowych i sanitarnych. Nadto właściciele muszą miastu odstąpić trochę miejsca na rozszerzenie ulicy. Prelimnowana w budżecie kwota 12,000 zł na rozszerzenie kapieli słonecznych podwyższono na 14,000 zł wskutek podrożeń materiału budowlanego (drzewa). — Przy końcu omawiano jeszcze wnioski Komisji szkolnej w sprawie organizacji miejsk. szkół niemieckich. Zarówno powszechne szkoły, jak i szkoły wydziałowe, zorganizowano jako wspólne dla chłopców i dziewcząt, tak iż będzie teraz jedna niem. szkoła powszechna i jedna wydziałowa. Usystemizowano 5 sił nauczycielskich dla niem. szkoły powszechnej, a 3 dla niem. szkoły wydziałowej, jednego dyrektora dla obydwóch szkół, 1 katechetę katolickiego i 1 ewangelickiego i jednego nauczyciela języka polskiego. Uchwalono również utworzenie jednorocznego kursu przy wszystkich szkołach wydziałowych w Cieszynie; kurs taki będzie odpowiadał czwartej klasie wydziałowej. — Z powodu późnej pory posiedzenie zamknięto i reszta porządku dziennego odroczone do następnego posiedzenia. (h.)

(:) Przymusowe lądowanie samolotu.

We wtorek koło południa wylądował w Bobrku tuż pod Cieszynem samolot pasażerski linii Wiedeń—Kraków, jadący do Krakowa z 2 pasażerami. Przyczyną przymusowego lądowania był defekt motoru. Pasażerowie udali się w dalszą podróż koleją. (h.)

(:) Kłeska pożarów.

Jakaś prawdziwa kłeska pożarów rozszalała nad Śląskiem Ciesz. Świeżo znów spłonęły zabudowania gospodarze p. Karola Szczuki w Dzięgielowie i wieża domu wraz ze strychem u gospodarza p. Mich. Żyły w Pogwizdowie. Na strychu spaliło się 220 kg różnego zboża. Ch.

(:) Pożar.

Dnia 4 bm. około godz. 3 po poł. wybuchł pożar w domu Glücksmanna w Biełsku, przy ul. Cieszyńskiej, wskutek czego uległ zniszczeniu cały dach i niektóre mieszkania na I piętrze. Szkoda, jak podaje właściciel Glücksmann, wynosi około 30 000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Wiadomości z Warszawy.

== Zjazd „Kuzniczanek“ w Warszawie.
Zarząd Koła Kuzniczanek w Warszawie, wzywa wszystkie dawne wychowanki Zakładu Kórnickiego, aby zgłosiły swoje adresy i chęć uczestniczenia w ogólnym Zjeździe Kuzniczanek w dniu 22 i 23 kwietnia 1927 r. w Warszawie. Zgłoszenia jak najszybciej są niezbędne, aby Zarząd mógł przygotować odpowiednią liczbę noclegów. Koszt utrzymania z noclegiem wyniesie na dobę 5 zł dla przyjezdnych. Udział w kosztach organizacyjnych Zjazdu obliczono na 5 zł dla wszystkich. Wiadomości należy kierować pod adresem: Warszawa, ul. Przeskok 2 m. 3 p. J. Krytowa.

== Ogólnopolski Zjazd Księgowych.
Przedłużono termin nadsyłania odpowiedzi na kwestionariusz do 15 kwietnia. Zjazd ogólnokrajowy odbędzie się, nieodwołalnie 5 i 6 czerwca w Warszawie. Komitet prosi o niezwłocznie z odpowiedzią. Jednocześnie Komitet prosi o wpłacenie składek zjazdowych i deklarowanie udziałów. Adres Komitetu: Warszawa, Marszałkowska 74. Związek Księgowych w Polsce (dawn. Związek Buchalterów w Warszawie).

Teatr i Estrada

△ Wznowienie „Cyganki“.
W sobotę Teatr Polski występuje ze wznowieniem przepięknej opery Puccini'ego „Cyganka“. Próby orkiestrowe odbywają się pod kierunkiem P. M. Zmy. Reżyseruje P. J. Stepiński. Obsadę tworzą: PP. Lubicz, Bielecka, Drabik, Reychan, P. P. Mazanek, Kopciuszewski i Romanowski.

△ Występ gościnny Adelfiny Czapskiej i G. Jureniewa.

W niedzielę 10 bm. wystąpią gościnnie jedyni raz Adelfina Czapska, primadonna opery warszawskiej i G. Jureniew wszechświatowej sławy baryton artysta teatrów: w Madrycie, Barcelonie, Lizbonie, Monte Carlo, Nowym Jorku w operze Verdi'ego p. t. „Rigoletto“. Wieczór ten obudził niebywałe dotąd zainteresowanie w szerokich sferach naszej publiczności. G. Jureniew występuje obecnie w operze warszawskiej z olbrzymim sukcesem artystycznym. Prasa warszawska porównuje go do śpiewaków tej miary jak: Batistini, Tita-Huffo, w najpiękniejszym rozkwicie ich kariery artystycznej. G. Jureniew posiada niesłychane wprost obok wspaniałego głosu warunki zewnętrzne i partje „Rigoletta“ zalicza do najlepszych ról swego bogatego repertuaru. G. Jureniew po niedzielnym występie wyjeżdża do Berlina potem do Wiednia, Paryża, Londynu i Ameryki.

Naszym PT. Klientom pod uwagę!

Dnia 17-go kwietnia br. „Polonia“ wydaje trzeci z rzędu od czasu swego istnienia

specjalny numer Wielkanocny!

Numer ten pod względem redakcyjnym szeroko opracowany, będzie pierwszorzędnym źródłem informacyjnym nie tylko dla wszystkich czytelników naszych, ale również i dla znacznej ilości mieszkańców Górnego Śląska - - - Numer Wielkanocny wydany zostanie w znacznie zwiększonym nakładzie i zawierać będzie oprócz bogatej aktualnej treści redakcyjnej także specjalny dział reklamowy, ze szczególnym uwzględnieniem handlu i przemysłu Górnego Śląska.

Zlecenia na ogłoszenia do Wielkanocnego Nr. przyjmuje oddział „Polonia“ ulica Warszawska 4, jak również inne pozamiejscowe oddziały tylko do piątku, dnia 15-go kwietnia br. za umieszczenie zleceń przysyłanych po tym terminie nie przyjmuje Administracja odpowiedzialności.

Wszystkie bilety wolnego wstępu oraz passe partou na to przedstawienie nie są ważne!

△ Maryla Gremo.
Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w Teatrze katowickim zapamięł widownię po brzegi wytworną publicznością, wystąpi jeszcze raz w Teatrze Polskim w środę dnia 13 bm.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Piątek: „Rozwódka po raz IV.
Sobota: „Cyganka“ (wznowienie).
Niedziela: po pol. „Kościuszkę pod Racławicami“.

Wiecz.: „Rigoletto“ (występ Czapskiej i Jureniewa).
Poniedziałek: niema przedstawienia.

△ „Damy i huzary“ w Rudzie.
W piątek dramat katowicki wystawia w Rudzie arcywesołą komedię Fredry: „Damy i huzary“.

△ „Tajemnica powodzenia“ w Król. Hucie.
W sobotę dramat katowicki wystawia w Rybniku swoją ostatnią nowość repertuarową, arcywesołą „Tajemnicę powodzenia“.

△ „Traviata“ w Tarn. Górach.
W poniedziałek opera katowicka wystawia

„Traviata“ Verdi'ego z p. Zamorską w roli tytułowej.

△ Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach.
Dzisiaj o godz. 8-ej w. w sali Gimnazjum Państw. przy ul. Mickiewicza, odbędzie się drugi popis uczniów Śl. Szkoły Muz. W programie zamieszczono utwory: Szopena, Liszta, Bacha, Beethovena, Paderewskiego i innych. Wejście na salę bezpłatnie za dobrowolnymi datkami na samopomoc uczniów.

Ze stowarzyszeń.

*** Z ruchu Chrześc. Związków Zawodowych.**
Związek Górników.
Oddział Bobrowniki Kopalnia Segęw w sobotę zebranie załogowe o godz. 14. Ref. p. Muśioł.
Oddział Nikiszowiec w niedzielę zebranie miesięczne o godz. 14 na sali p. Knosali. Ref. p. Ful.
Oddział Król. Huta w niedzielę zebranie o godz. 13.30 na sali p. Gręchowy. Ref. p. poseł Sosłowski. Ważne sprawy wyborcze do sądu przemysłowego.
Oddział Brzeziny w niedzielę zebranie na sali p. Kremzy o godz. 10. Ref. p. Krzyż.



K. R. Kopalin. Römer. 22.000 mkp. stanowi obecna wartość 2.58 zł.

W. B. Rydułtowy Dolne. Dług hipoteczny 900 mkp. stanowi wartość obecna 162 złote.

Wierny Abonent Nikiszowiec. Za 750 mkp. otrzyma się obecnie 90 złotych, za 2000 mkp. z roku 1921 18,18 zł, za 8000 mkp. z roku 1922 miesiąc luty — 1,60 zł.

P. I. Z. Mikołów. Za 100 mkp. z roku 1918 otrzyma się 66,67 zł. Odsetki zaległe za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. a nie przedawnione przerachowuje się tak samo, jak kapitał i dolicza się do kapitału, odsetki zaś należne za czas od dnia 1 stycznia 1925 r. oblicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału.

R. P. Bogucice. Za 60.000 mkp. otrzyma się 3.75 zł, które Bank raczy wypłacić.

I. S. Orzesze. Odsetki wynosiły 78 zł.

Pan S. M. Katowice—Ligota. Korespondencja pańskiej niestety nie zamieścimy.

Pan F. P. Michałowice. Korespondencja o otwarciu biblioteki w Michałowicach spóźniona jest o blisko 3 tygodnie. Na przyszłość prosimy o szybsze podawanie wiadomości.

Pow. Z. Komunalny w Częstochowie. Było umieszczone w dn. 1 kwietnia.

P. Walerja B. w Mysłowicach. Niestety wiersze b. słabe tak w rymowaniu jak i rytmice. Należy pracować, pracować, pracować!

P. Pawłowi M. w Rozdźeniu. Zawiadomienie kwalifikuje się jedynie jako ogłoszenie płatne, gdyż inaczej moglibyśmy się narazić na zarzut, że kogoś specjalnie polecamy z krzywdą innych.

P. Ig. K. Sami zazwyczaj odpowiadamy i polemizujemy z tym pismem. W tej sprawie pisaliśmy już niejednokrotnie.

P. Sp. w Król. Hucie. Za pozwoleniem delegata skarbu w Urzędzie skarbowym przy Województwie za pomocą listu wartościowego przez pocztę, lub przez bank. Do wysokości 10.000 zł.

P. Janowi T. w Król. Hucie. Niestety, pomimo najszczerzej chęci nie możemy zadość uczynić prośbie Pana, gdyż nosiłoby to cechy reklamy ukrytej. Treść notatki nadaje się zbyt wybitnie do działu ogłoszeń płatnych.

A. R. Lubliniec. 8000 mkp. stanowi obecna wartość 2,50 zł, 8000 mkp. stanowi obecna wartość 0,57 zł, 1500 mkp. z roku 1920 przedstawia wartość 13,63 zł.

P. Dominikowi Br. w Częstochowie.
1) Wszystkie Spółdzielnie Spożywcze płacą jednokowy podatek obrotowy, bez względu na to, czy należą do Związku Rewizyjnego lub nie.
2) Każda Spółdzielnia może podać swą działalność rewizji sądowej — państwowy bowiem Urząd Rewizyjny tego rodzaju nie istnieje.
3) Należy stawić wniosek do sądu powiatowego z odpowiednim uмотywowaniem.
4) Wniosek o otrzymanie kolektury loterii należy stawić do Izby Skarbowej przez tamtejszy Urząd Skarbowy (Oddział Monopoli), który też objaśni co do rentowności tejże.

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. Fr. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. t.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia. Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

PRZY WIOSENNEM OCZYSZCZANIU MIESZKAŃ NALEŻY ROZPYLAĆ

FLIT

niszczy
MOLE, PLUSKWY, KARALUCHY
i wszelkie inne owady i ich zarodki

Standard-Nobel w Polsce Sp. Akc. Warszawa, Al. Jerozolimskie 57

Kuchnie i pojedyncze meble

polecam za gotówkę i na raty po najtańszych cenach.

Magazyn Mebli
Katowice, ul. Mikołowska 26
Krem 3499

DOM ekspedycyjno-przewoźny w pełnym ruchu z koncesją celną z własnym taborem i składnicą w Poznaniu zaraz lub później **do sprzedania.**
Do objęcia potrzeba od 15 — 25.000 zł.
Oferty do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „14225“ Bo598

UWAGA! UWAGA!
Otworzyłem Rzeźnictwo w Królewskiej Hucie
ulica Szpitalna nr. 16
Polecam Szan. Klienteli białą polską kiełbasę. Specjalność: „biała polska kiełbasa“ na święta Wielkanocne.
Wi 1448 **Leon Malinowski.**

ZIEMNIAKI Jadalne i sadzonki ręcznie wybierane lub rafowane doborowe gatunki większej ilości wagonów dostarcza natychmiast najtaniej pod dogodnymi warunkami, firma **Władysław Boduch**
Rynek 127 Żywiec, Telefon 76

Wymieniamy przepalone lampy radjowe każdego typu.
Włocławek i Richter
Katowice, Zamkowa L. 18. Telefon 1283.

KINO KAMMER
Katowice, Rechanowskiego

Od piątku, dnia 8 go kwietnia
Wspaniały olbrzymi film p. t.
BOHATER MORZA

Epizod z wojny światowej (bitwa pod Skagerag)
Wzruszający dramat marynarzy.
W rolach głównych:
Walter Slezak, Karol Auen
Ewa Sier, Coletta Bretl i

KINO APOLLO
Katowice, ulica Poprzeczna.

Nasz program wielkowiejski
Galganiarz paryski
(czyli: Zbrodnia nad Se-waną)
Potężny dramat w 10 wielkich aktach z prologiem
W rolach głównych:
znani z filmu „Golgota ucziwej kobiety“
Helena Tartej i Mikołaj Kolln.

Oprócz tego: **DOBRY NADPROGRAM.**

KINO UNION - KATOWICE
życie ludzkie w niebezpieczeństwie w 10 aktach

KINO PALAST
Katowice, ul. Mieleckiego

Nasz wspaniały program podwójny
Wzruszająca tragedia p. t.
Ofiary wolnej miłości
W głównej roli: **Bernard Goetzki.**
Ponadto:
Tancerka z Sewilli
W roli głównej:
Priscilla Dean.

COLOSSEUM
Katowice, ul. 3-go Maja nr. 7.

Od piątku, 8-go do poniedziałku, 11-go bm.
Pierwszorządny podwójny program
Tom Mix był oddawna jej kochankiem
Tom Mix nie sprawił jej nigdy rozczarowania
Tom Mix występuje dziś w swym wesołym progr.
Biały Junak
Wielki sensacyjny film w 7 olbrzymich aktach
II Szlagier:
Powstanie w Maroku
8 zajmujących aktów. Pierwszorządna orkiestra

DODATEK TYGODNIOWY „POLONII“

Wiadomości dla rolników



Nr. 13.

Katowice, dnia 8 kwietnia 1927 r.

Rok 2.

Z. Olszański, lekarz wet.

Nowa choroba koni.

Od lat w góch obserwuję u koni nieznaną dotąd chorobę skórna, mającą przebieg bardzo złośliwy i uparty.

Objawy jej są następujące: na skórze zjawiają się twarde wypryski w rodzaju płaskich guziczków najczęściej okrągłej formy, które dosyć szybko się powiększają i często zlewają, tworząc ogniska różnej wielkości; ogniska te są twarde, koloru czerwonego w przekroju białe. Koń uczuwa znaczne swędzenie i ociera się o ściany i przedmioty.

W okolicy tych ognisk tkanka podskórna silnie nabrzmięwa i skóra często odstaje od mięśni; w wypadkach ciężkich i przewlekłych zjawia się także wysięk koloru ciemnego i w takich razach koń gorączkuje, traci apetyt i chudnie. — Zwykle choroba zaczyna się na głowie lub szyi i stąd przechodzi na przedpiersie, łopatkę i kark.

Budowa wspomnianych wyprysków została zbadana szczegółowo w Państwowym Instytucie Higieny Zwierząt. Okazało się, że wyżej opisane twory przypominają swoją budową t. zw. molluscum contagiosum, spotykane u ludzi i u ptactwa, niespotykane jednak do-

ład u koni. Wyklucza się tu powstanie choroby na tle zakażenia pasożytniczego lub ropnego.

Bardzo jest pożądanym przeprowadzenie dalszych badań przez lekarzy praktyków co do zakaźności choroby i sposobu powstawania tych zmian chorobowych przez sztuczne zakażenie koni zdrowych.

Co do leczenia, to budowa opisanych tworów przemawia za tem, że wszelkie zabiegi stosowania środków symptomatycznych w postaci różnych maści czy rozczynów — będą tu bezskuteczne. Liczne doświadczenia przy praktycznym zastosowaniu różnych sposobów leczenia umocniły mnie w przekonaniu, że jedynie racjonalnym sposobem są zabiegi chirurgiczne, polegające na częstym i dokładnym wycinaniu i wyskrobywaniu tych ognisk, poczem stosowanie na te rany jodyny z dodatkiem kwasu solnego lub azotowego.

W wypadkach ciężkich, gdy zjawia się wspomniane wyżej odstawanie skóry wraz z wysiękiem, z dobrym skutkiem stosowałem przeciwpańcorkową wieloważną surowicę obok chirurgicznych zabiegów i ściślej dezynfekcji rany.

Sprawa pszczelnictwa.

Poniżej zamieszczamy opinię jednego z naszych czytelników, którą nadesłał nam w odpowiedzi na artykuł, zamieszczony na łamach „Wiadomości dla rolników“ p. t. „Znaczenie pszczelnictwa na Śląsku“.

Sprawa pszczelnictwa jest bardzo ważna i ciekawa, dlatego też głosy, omawiające ją wszechstronnie t. jej strony dodatnie i ujemne, są bardzo pożyteczne. Dlatego też przytaczamy opinię p. Heredy i chętnie służyliśmy naszym szpaltom na dalszą ewentualną dyskusję.

Opinia p. Heredy.

W roku 1925 w powiatach cieszyńskim, bielskim, żywieckim, pszczyńskim, jak mi wiadomo pszczoły nazywały miodu ledwo na zapasy zimowe. W roku 1926 w tych samych powiatach już w jesieni ginęły pszczoły z braku pożywienia. Ja mam w dosyć dobrej miejscowości 35 pni, do których dołożyłem w roku przeszłym 300 zł. Tej zimy pszczoły przetrzymały dosyć dobrze, ale co dalej będzie, jak kwiecień nie dopisze? Za jesienny cukier jeszcze dług niezapłacony, a na podkarmienie mowy niema, gdyż za zarobione pieniądze nie można wyżyć.

Z poważaniem

W. Hereda.

KOMUNIKAT.

Śląska Izba Rolnicza zawiadamia wszystkich właścicieli sadów, ogrodów, zadrzewień i pól o ustawowym obowiązku czyszczenia drzew i krzaków, bieleniu pni i komarów mlekiem wapiennym, zwalczaniu mszycy wełnistej i wszystkich innych szkodników oraz zastosowaniu środków przeciwdziałających.

Dla Województwa Śląskiego obowiązują w cieszyńskiej części: 1) Ustawa z dnia 30. IV. 1870 r., 2) Ustawa z dnia 2. VII. 1909 r., 3) Rozporządzenie Śląskiego Rządu Krajowego z dnia 21. II. 1892 r. i Ustawa lasowa z dnia 3. XII. 1852 r.

Dla górnośląskiej części Województwa jest miarodajne: 1) Rozporządzenie policyjne z dnia 15. VII. 1890 roku, 2) Rozporządzenie policyjne z dnia 23. VII. 1924 r., 3) Ustawa z dnia 22. II. 1888 r. w brzmieniu ustawy z dnia 30. V. 1908 r., 4) Ustawa o administracji policyjnej z dnia 3. III. 1850 r., 5) Ustawa policyjna o polach i lasach z dnia 1. IV. 1886 r. i 6) Ustawa o ogólnej administracji krajowej z dnia 30. VII. 1883 r.

Opieszali podlegają w myśl odnośnych ustaw surowym karom. Zamiedbane zwalczanie szkodników mogą władze oprócz tego na koszt opieszalnych przymusowo zarządzić.

Wzywając wszystkich właścicieli, użytkowników, dzierżawców i zarządców sadów, ogrodów, parków, drzew przydrożnych, zagajen, lasów i pól do bezwzględnego niszczenia porostów, mchów, jajek poczwerek, gąsienic, mszyc oraz wszelkich innych szkodników sadownictwa, ogrodnictwa, rolnictwa i leśnictwa, kładzie Śląska Izba Rolnicza szczególny nacisk na bezwzględne zwalczanie mszycy wełnistej, grożącej zupełnym zniszczeniem jabłoni na Śląsku.

Zgłoszenia o pojawieniu się szkodników i chorób wszelkiego rodzaju należy nadsyłać do Śląskiej Stacji Ochrony Roślin w Cieszynie, jako Urzędu kompetentnego.

Uroczyste sadzenie drzew.

Obchody te, organizowane przez władze szkolne z duchowieństwem na czele, przez instytucje kulturalne i inne jednostki dobrej woli, nie powinny odbywać się bez posadzenia choć 20 drzewek morwowych.

Przy szkołach, ochronkach i t. p. i t. p. dadzą one już możność zaprowadzenia choćby małej hodowli jedwabników, mającej tak wielkie znaczenie dla rozwinięcia w dzieciństwie zamiłowań hodowlanych. Osiągnie się cel społeczno-wychowawczy.

Opiekuńcze gminne komitety szkolne zwrócą przytem uwagę, że w d. c. posadzenie 200 drzewek na gruntach szkolnych da możność po 2 latach uzyskać dochód około 500 zł. corocznie na pokrycie wydatków szkolnych.

Dziesiątek drzewek dwuletnich kosztuje 4 zł. 50 gr. Dostarcza Centrala Jedwabnictwa na Polskę, Milanówek pod Warszawą.

Przesyłka pocztą po przekazaniu należności. „Jedwabnictwo“, podręcznik hodowli, wydany przy udziale Ministerstwa Rolnictwa (wydanie 2-gie) wysła się jako druk zwykły po przekazaniu 1 zł. 60 gr. Jako druk poleciony za pobraniem należności przez pocztę kosztuje 2 zł. 30 gr.

Kredyty siewne.

Do ministerjum rolnictwa napływają ze wszystkich organizacji i związków rolniczych prośby o zwiększenie kredytów siewnych, których brak grozi w wielu powiatach pozostawieniem pól nieobsianych.

Ze względu na powyższe min. rolnictwa wystąpiło z żądaniem zwiększenia kredytów na zasiewy jeszcze o 2 miliony. Jak wiadomo, skarb państwa wyasygnował dotychczas na ten cel 4 miliony.

Eksport głównych gatunków towarów cukrowych na poszczególne rynki zbytu w latach 1925 i 1926 (według „Gazety Cukrowniczej“)

Kraj przeznaczenia	Cukier surowy		Kryształ		Rafinada *)		Gatunki meoznacz.		Razem	
	1925	1926	1925	1926	1925	1926	1925	1926	1925	1926
centnary metryczne										
Anglia	191 553	445 958	219 322	335 052	25 855	12 643	—	—	436 730	792 653
Austria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Belgia	—	—	15 030	18 243	—	—	—	—	15 030	18 244
Dania	—	—	—	—	—	—	11 287	20 490	11 287	20 490
Estonia	—	—	110 415	102 373	7 819	10 968	34 231	8 847	152 515	122 188
Finlandja	—	—	—	—	—	—	—	—	90 696	308 507
Francja	48 471	70 844	22 244	177 310	17 995	17 161	1 986	43 192	187 624	266 038
Holandja	186 142	174 770	1 482	91 268	—	—	—	—	14 612	43 875
Litwa	—	—	—	—	—	—	—	—	14 612	43 875
Łotwa	—	—	60 564	83 084	7 874	10 949	13 326	37 818	81 764	131 851
Niemcy	488 680	100 481	99 587	92 986	6 539	29 964	5 536	19 923	600 742	243 354
Norwegja	—	—	10 144	25 184	—	—	—	—	17 144	25 184
Rosja	—	—	—	—	13 280	1 840	—	—	13 280	1 840
Szwecja	—	265 006	—	—	—	—	—	—	—	265 006
W. strefa m. Gdańska	—	—	31 382	1 160	—	—	5 599	6 965	36 981	8 125
Indje Angielskie	—	—	—	73 616	—	—	—	—	—	73 616
Różne kraje	17 394	95 963	251 540	155 133	14 780	41 225	8 607	51 918	292 321	344 939
Razem	932 241	1 153 022	828 710	1 156 109	94 142	124 750	95 634	233 028	1 960 328**)	2 666 909

*) Wyłącznie rafinada w kostkach, rafinady w głowach w r. 1926 nie eksportowano zupełnie, w r. 1925-wywieziono 9082 centn. metr.

***) W tem 9582 centn. metr. rafinady w głowach.

Hodowla gołębi w Polsce.

Pod względem hodowli gołębi działo się w Polsce w ostatnich latach bardzo dużo. Dowodem tego wystawa gołębi rasowych i pocztowych we Lwowie. Daleko nam jednakże od tego, aby tak jak na zachodzie, hodowla i tresura gołębi była sprawą społeczną. Wojna światowa wykazała, że gołębie pocztowe są dla służby wywiadowczej w czasie wojny niezbędne a w wielu wypadkach, gdy wszystkie inne środki komunikacyjne zawiodą, bywają jedynym środkiem porozumiewawczym. Na uwagę zasługuje również hodowla gołębi dla celów sportowych, która powodując amatorów do zdrowego współzawodnictwa częstego przebywania na świeżem powietrzu, jest czynnikiem niesłychanie przydatnym dla podtrzymania zdrowia, a u młodzieży hamulcem przed zdziczeniem. Na wystawie łwowskiej było wystawionych około 56 ras, nie licząc odmian, ogółem około tysiąca gołębi. Dział gołębi pocztowych obejmował dwie grupy: ozdobne i podróżujące. Po wszechnem uznaniem cieszyły się „rysie polskie“.

Uregulowanie ceny ziemi.

Minister Reform Rolnych prof. dr. W. Staniewicz podjął zabiegi zmierzające do uregulowania cen ziemi. Niebawem nastąpić ma wydanie zarządzenia polecającego Okręgowym Urzędom Ziemskim ustalenie drogi badań dotychczasowych sprzedaży, przeciętnej ceny jednego hektara ziemi na terenie działania Okręgowego Urzędu Ziemskiego, w tym celu, aby w wypadkach, gdy przy parcelacji prywatnej cena żądana przez właścicieli od nabywców okazałaby się wyższą od tych cen przeciętnych i nie była uzasadnioną względami natury gospodarczej, Okręgowy Urząd Ziemski bezwzględnie kierował sprawę do Okręgowej Komisji Ziemskiej (zgodnie z art. 71 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej dla osiągnięcia opinii, czy wysokość ceny ziemi pobranej przy zawieraniu transakcji nie jest spekulacyjnie wygórowana).

Masło.

Ceny masła w tygodniu sprawozdawczym utrzymały się na dotychczasowym poziomie i wynoszą: w detalu za 1 kg. masło wyborowe 7.80, mleczarskie deserowe 7.40, stołowe 6.60; w hurcie za 1 kg. masło wyborowe 7.00, deserowe 6.90. Dowóz jest dostateczny, tendencja stała. Eksport powoli wzrasta, jednak dalszy wzrost nie jest przewidywany. Masło eksportowane jest głównie do Niemiec i Austrii, a obecnie rozpoczyna się eksport do Anglii.

Na kilka dni przed świętami wobec zwiększonego zapotrzebowania możliwa jest zwyżka cen masła.

Jaja.

Ceny jaj w tygodniu bieżącym w porównaniu z tygodniem ubiegłym znacznie się podniosły. Ceny hurtowe warszawskie wynoszą 185—180 zł. za skrzynię, podczas, gdy przed tygodniem wynosiły 160—150 zł. za skrzynię (1400 sztuk). Doborowy, gruboły towar dochodzi do 190 zł. za skrzynię. Transakcje na eksport dokonywane są po 19.50 do 21 dolarów za skrzynię loco granica. Tendencja utrzymana, dowóz dostateczny, dalsza zwyżka cen przed świętami nie jest przewidywana.



Zaostrzenie kryzysu w przemyśle węglowym.

Zapas węgla na haldach kopalń górnośląskich osiągnął w dniu 31 marca 1.021.056 tonn. Wielkość hald węglowych jest zawsze najlepszym barometrem sytuacji przemysłu węglowego w danym okręgu. Jeżeli więc porównamy obecnie osiągniętą cyfrę zapasu z zapasem z przed roku, t. j. w końcu marca 1926 roku, który wynosił wówczas 930 501 tonn, to już z tego porównania będziemy mogli wywnioskować najlepszy wniosek, jak się w chwili obecnej przedstawia sytuacja w naszym przemyśle węglowym. Dodac jeszcze trzeba, że cyfry 1 miliona tonn przekroczyły haldy węglowe na Górnym Śląsku tylko w ciągu najcięższych pięciu miesięcy 1925 r., t. j. od kwietnia do sierpnia włącznie, a więc tuż przed i bezpośrednio po wybuchu wojny celnej z Niemcami. Natomiast od września 1925 r. zapas węgla na haldach górnośląskich utrzymywał się stale poniżej miliona. Tak więc osiągnęliśmy pod tym względem cyfrę rekordową za ostatnie półtora roku.

Zwiększeniu się hald odpowiada równocześnie zmniejszenie się wydobywa a zwłaszcza zbytu. Podczas gdy jeszcze w lutym br. łączne wydobyte w ciągu 23 dni roboczych wynosiło 2 467 623 t. to w marcu w ciągu 26 dni roboczych wydobyliśmy zaledwie 2 143 637 tonn. Dzieląc wydobyte, wynoszące w lutym 107 287 t., spadło w marcu przeciętnie na 82 447 ton, a w tygodniu od 14—20 marca nawet aż na 78 798 t. Zbyt w kraju z 1 566 477 t. w lutym spadł w marcu na 1 263 000 t., zaś eksport z 766 691 t. spadł na 694 808 t. Dodac przytem należy, że już w lutym zaznaczył się bardzo silny spadek eksportu, który jeszcze w styczniu z samego Górnego Śląska wyniósł 995 449 tonn, t. zn. iż w marcu w stosunku do stycznia zmniejszył się o przeszło 30 proc.

Czytelnik zapyta zdumiony: Co się stało? Wszak przez cały czas strejku angielskiego i jeszcze po strejku słyszeliśmy ze wszystkich stron zapewnienia, że zdobytych w czasie strejku rynków zagranicznych całkiem odbić sobie nie damy, że węgiel polski zyskał sobie zagranicą najlepszą markę, że zdołał przełamać dotychczasowy przesąd, jakoby węgiel angielski żaden innym nie można było zastąpić i że z eksportu, osiągniętego w czasie strejku angielskiego, który w rekordowym miesiącu sierpniu wyniósł przeszło 1 600 000 t., przynajmniej 1 milion t. zatrzymanych także i w przyszłości. A tymczasem eksport w marcu br. nieznacznie tylko przewyższył eksport z przed roku, wynoszący wówczas 517 010 t., i cyfry, osiągnięte w listopadzie 1925 r., gdyż już wówczas eksport nasz wyniósł 613 457 t. Okazuje się zatem, że jesteśmy już dzisiaj tam, gdzie byliśmy jeszcze na parę miesięcy przed strejkami angielskim i że w rzeczywistości ze strejku tego, prócz chwilowych zresztą wcale poważnych — korzyści, właściwie nie skorzystałmy.

Cóż się więc stało? Czy omyliliśmy się tak bardzo w naszych przypuszczeniach i obliczeniach, czy węgiel górnośląski nie może wytrzymać konkurencji z węglem angielskim pod względem jakości i cen? Bynajmniej! Strejk angielski stwierdził niewątpliwie o czem zresztą sami już przedtem wiedzieliśmy, a równocześnie przekonał o tem odbiorców na rynkach zagranicznych, że węgiel górnośląski pod względem jakości nie ustępuje wcale pewnym gatunkom węgla angielskiego. Pod względem cen trudno mówić o możliwości lojalnej konkurencji, skoro węgiel angielski od chwili ukończenia strejku walczył o swe dawne rynki zbytu cenami bołowemi, znacznie niższymi od kosztów własnych. Gdyby węgiel angielski sprzedawany był po cenach, odpowiadających normalnej kupieckiej kalkulacji, toby węgiel górnośląski konkurencję z nim także i pod względem cen bezwzględnie mógł podjąć i z pomyślnym wynikiem przeprowadzić. Jednakże i do obecnych cen bojowych potrafił się przemysł górnośląski po obniżeniu taryfy eksportowej do Gdańska z konieczności przystosować i przy ostatnich przetargach na dostawę węgla dla kolei szwedzkich i duńskich był o 1/3 tańszy od węgla angielskiego i niemieckiego. A jednak mimo to dostawy otrzymały kopalnie angielskie i niemieckie, a natomiast kopalnie górnośląskie, tak samo jak przy pierwszym przetargu, przy którym ceny ich były jeszcze wyższe od cen angielskich, odeszły z kwitkiem.

Istnieją więc widocznie inne przyczyny, leżące poza kryteriami jakości i cen, które utrudniają i często nawet uniemożliwiają węglowi górnośląskiemu konkurencję z węglem angielskim i niemieckim. Przyczyny te leżą zupełnie poza ramami jakiegokolwiek kupieckiej kalkulacji i są od dobrej czy złej woli, od takiego czy innego stanowiska przemysłu górnośląskiego zupełnie niezależne. Przyczyny te leżą głównie na polu — *sit venia verbo!* — „międzynarodowej współpracy gospodarczej”. Współpraca ta polega w tym wypadku na tem, że przemysł węglowy angielski i niemiecki wykorzystuje swoje wpływy i stosunki polityczne i gospodarcze, potęgę swego kapitału, potrzeby kredytowe państw, będących konsumentami węgla, ich obawy o utrzymanie aktywnego bilansu handlowego i liczne inne tym podobne momenty i w ten sposób zmusza niemal odbiorców w danych państwach, zwłaszcza gdy idzie o instytucje lub przedsiębiorstwa państwowe, do oddania dostaw kopalniom angielskim czy niemieckim, chociażby nawet węgiel z tych kopalń, jak w cytowanym uprzednio wypadku był droższy niż węgiel z kopalń górnośląskich.

Na polu tego rodzaju „współpracy gospodarczej” z przemysłem angielskim i niemieckim konkurować niestety nie możemy. Nie możemy ofert naszych poprzeć odpowiednim naciskiem politycznym i gospodarczym nawet odnośnie do naszych sprzymierzeńców, jak n. p. Rumunji lub Czechosłowacji, a tem bardziej odnośnie do państw, z którymi politycznie żadnych nie mamy nie utrzymujemy stosunków. Nie możemy im zaofiarować kredytów, gdy ich potrzebują, ani nie możemy wywrzeć na nie nacisku groźba n. p. bojkotu ich towarów, gdyż i tak bilans naszych stosunków handlowych z temi państwami jest przeważnie dla nich bierny a dla Polski aktywny.

Niezależnie jednak od tych ogromnie ważnych i często decydujących momentów natury politycznej i gospodarczej, istnieją jeszcze i inne przyczyny hamujące a przynajmniej bardzo opóźniające rozwój naszego eksportu węglowego. Oto bowiem przemysł angielski i niemiecki ma za sobą tradycje i doświadczenia wielu dziesiątków lat, jeżeli nie stulecia ekspansji eksportowej, handlu międzynarodowego a zwłaszcza zamorskiego, znajomość rynków, rozległe stosunki z importerami i bezpośrednio z konsumentami, jednym słowem ma stałą i znakomicie rozbudowaną organizację handlu eksportowego, którą my dziś dopiero właściwie z niczego i od samych początków tworzyć musimy. Tej tradycji i tego doświadczenia nie możemy nabyć ani tej organizacji stworzyć w ciągu paru lat. Trzeba na to przy najlepszych chęciach i największych wysiłkach znacznie dłuższego okresu, niż dotąd przez nas przeżyty, trzeba za naukę i doświadczenie nieraz bardzo drogie zapłacić „frycowe”.

Przykładem dla pierwszej kategorii przyczyn jest obok wspomnianego już wyniku ostatnich przetargów na dostawę węgla dla kolei szwedzkich i duńskich chociażby fakt, że toczące się od kilku miesięcy pertraktacje o dostawę drugiej partii węgla dla Rosji sowieckiej nie daly dotąd żadnych wyników, gdyż traktuje ona sprawę oddania tych dostaw jako atut wybitnie polityczny, dalej fakt, że Rumunia mimo przyniesia politycznego czyni nam na polu gospodarczym z rozmaitych powodów ciągle wstręty. Przykładów dla drugiej kategorii możnaby przytoczyć legion. Wspomnę tylko o tem, że wysławszy w początkach r. 1924 jako pierwsze próbną wysyłkę węgla do Włoch za przykładem Anglii węgiel niesortowany, zagwoździłmy sobie rynek włoski na pół roku i trzeba było dużych wysiłków i ofiar, m. in. setek wagonów gratisowych z węglem doskonale sortowanym, by sobie znowu ten rynek otworzyć. W innym wypadku poniósł pewien koncern ogromne straty, kalkulując w ofercie kosztu przewozu morskiego wedle raty frachtowej w chwili wniesienia oferty, gdy tymczasem do czasu wykonania umowy koszt przewozu skoczył o parę szylingów na tonnie. Nie mając zapewnionych stałych dostaw, muszą koncerny kontraktować okręty wedle tonażu, gdy tymczasem przy kontraktowaniu na okres roczny (time charter) rata frachtowa mogłaby być znacznie niższa. I tak na każdym kroku płacić musi przemysł górnośląski drogie „frycowe” za brak doświadczenia i tradycji w handlu zamorskim i za naukę, której nie da żadna szkoła, żaden podrecznik, a która po wielu rozczarowaniach, zawodach i kosztow-

nych eksperymentach przynieść musi z czasem samo życie.

Na podstawie powyższych wywodów, nieuprzedzony czytelnik sam dojdzie do przekonania, że bilans obrotów handlowych zagranicą, a zwłaszcza zamorskich może być dla naszego przemysłu węglowego tylko ujemny. Jeżeli dodamy do tego, że skutkiem zmniejszenia produkcji przy niezmięnionej prawie zapłodze zmniejszy się musi także i wydajność pracy o około 25 proc., a zatem i koszt własny prawie w tym samym stosunku muszą wzrosnąć, oraz że kopalnie górnośląskie muszą już obecnie celem utrzymania bodaj dotychczasowych rynków sprzedawców często węgiel po 7—8 franków szw. za tonnę loco kopalnia, to zrozumiemy łatwo, jak dalekowzrocznej trzeba polityki i jakiego samozaparcia się siebie, by w tych warunkach eksport węgla za wszelką cenę podtrzymywać.

Wszystkie te fakty jednak i cyfry nie zdolają przekonać pewnych pism, które zyski „baronów węglowych” oceniają na podstawie cen bojowych ustanowionych przez dwie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego, które wystąpiły z Konwencji Ogólno-Polskiej po to, by przy pomocy takiej małej utarczki uzyskać wyższe licencje wysyłkowe.

Jakie są dalsze widoki naszego przemysłu węglowego? Czy istnieje możliwość definitywnej zliwidowania powtarzającego się ciągle przesilenia? Narazie mamy przed sobą parę najgorszych miesięcy wiosennych, w których rych zapotrzebowanie węgla na rynku krajowym spada do minimum, co pociąga za sobą zmniejszenie produkcji i z konieczności redukcję robotników. Rynki zagraniczne środkowo-europejskie, będące najlepszym naszym odbiorcą wykazują obecnie z tych samych przyczyn również zmniejszenie zapotrzebowania i są w dodatku węglem już przesycone, podobnie jak i nasz rynek krajowy. Na rynkach zaś nadmorskich spotykamy się z bezwzględna konkurencją węgla angielskiego i niemieckiego, z którą jak wykazałem, nawet przy pomocy niższych cen walczyć nam bardzo trudno. O wiele więcej zresztą niż obecnie na te rynki i tak byśmy wywieźć nie mogli, gdyż stoją temu na przeszkodzie ograniczona sprawność naszych kolei i portów. Tak więc pierwszym warunkiem jakiegokolwiek możliwości zaprzestania powiększenia eksportu jest przedewszystkiem — ceterum censeo! — rozwiązanie naszego problemu transportowego przez wybudowanie bezpośredniej specjalnej linii węglowej z zagłębia węglowego do Gdyni i rozbudowa tego portu, a dalszym warunkiem obniżenie taryf eksportowej do portów, co jest możliwe w razie wybudowania tej linii kolejowej dalej zwolnienie węgla eksportowego od opłaty na poczet podatku majątkowego w kwocie zł. 1.50 (to samo byłoby także wskazane odnośnie do żelaza eksportowego, gdzie opłata ta wynosi zł. 7.50 od tonny), oraz ewentualne dalsze ulgi w dziedzinie taryfowej i podatkowej specjalnie dla eksportu i na czas obecnego przesilenia, przedewszystkiem zaś torowanie drogi ekspansji eksportowej naszego przemysłu węglowego przy pomocy odpowiedniej akcji dyplomatycznej i — last not least — zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i Rosją.

Definitywnie jednak kryzys węglowy w Polsce rozwiązać może tylko wielki program inwestycyjny Rządu, znaczne ożywienie ruchu budowlanego i wydatna poprawa sytuacji gospodarczej w kraju, co wszystko razem zwiększyć musi bardzo poważnie konsumcję węgla na rynku krajowym i uniezależnić może przemysł węglowy od zmiennych i nieobliczalnych koniunktur światowych.

Wiadomości gospodarcze:

BANK POLSKI, ODDZIAŁ W KATOWICACH

placili 7 kwietnia br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.90	8.89
F. angielskie	43.36	43.27	43.27
Fr. szwajcarskie	171.72	171.38	171.38
Fr. francuskie	34.90	34.83	34.83
Fr. belgijskie	24.75	24.70	24.70
Liry włoskie	42.80	42.71	42.71
Fl. holenderskie	357.22	356.51	356.51
Korony czeskie	26.45	26.40	26.40
Korony szwedzkie	238.50	238.02	238.02
Korony duńskie	237.50	237.02	237.02
Korony norweskie	231.55	231.09	231.09
S. austriackie	125.52	125.27	125.27
Mk. niemieckie	211.18	210.76	210.76
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87	8.87
Gd. gdańskie	172.70	172.35	172.35
1 gram złota	5.92	5.92	5.92
1 gram srebra	0.147	0.147	0.147
1 złoty w zlocie	172.30	172.30	172.30
1 mk. niem. w zlocie	2.12170435	2.12170435	2.12170435
Pozyczka dolarowa	52.75	52.75	52.75

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 7. kwietnia.

Zyto	47.—
Pszenica	58.—
Owies	40.—
Jęczmień zwyczajny	38.—
Jęczmień browarniany	45.—
Maka żytnia 70 proc.	64.50
Maka żytnia 65 proc.	66.—
Maka pszenna 65 proc.	—
Ziemniaki	14.—
Otręby żytnie	29.—
Otręby pszenne	28.50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 7 4. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.93, sprzedaż 8.95, kupno 8.91. Zapotrzebowania dolarów w gotówce nie było. Cafe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4.64 i trzy czwarte. Złoty w zlocie 172.30. W porównaniu z wczorajszym zebraniem giełdowym panowała tendencja mocniejsza dla akcji. Z pożyczek państwowych słabsza była 5 proc. konwersyjna, mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. listy zastawne mocniej.

Warszawa, 7 4. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. pożycz. konwers. 60.50, dolarówka 52—52.75—53, pożycz. kolejowa 103, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 86—86.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 86.50.

Warszawa, 7 4. (PAT.) Akcje. Bank Handlowy 7.20—7.10—7.15, Bank Polski 128.50—131.50, Bank Spół. Zarob. 81.50—85, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 4. Sita i Światło 97—100, Częstocice 2.70, Warsz. Cukier 4.50—4.55.

Poznań, 7 4. (PAT.) Akcje. Bank Przemysłowy 1.70, Wisła Bydgoszcz 9.50, Zjedn. Brow. Grodz. 1.45, Dr. May 80, Unia 17, Herzfeld Victorius 44.50, Brzeski Auto 7.20, Młyn Ziemiański 2, Cukrownia Zduny 100, Płomy 0.20—0.21. Tendencja niejednorodna.

Berlin, 7 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 47.03—47.27, na Bukareszt 2.595—2.615, na Rygę 81—81.20, złoty 46.96—47.44.

GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Berlin, 7 4. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 267—271, żyto 252—257, jęczmień brow. 218—245, jęczmień pastewny 192—205, owies 208—216, kukurydza 178—192, maka pszenna 34.75—36.50, maka żytnia 34.40—36, otręby pszenne 14.25, otręby żytnie 15, groch Victoria 42—53, groch drobny jad. 28—32.

METALE.

Londyn, 7 4. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówka 55—55 i jedna ósma, trzy mies. 55 i pięć ósmych — 55 i trzy czwarte, elektrolitowa 61 i trzy czwarte — 62 i jedna czwarta, wyborowa 60 i pół — 61 i trzy czwarte, cyna Standard gotówka 309 i pół — 309 i trzy czwarte, trzy mies. 299 i trzy czwarte — 300, ołów zagr. platny zaraz 26 i siedm ósmych, naprzód 27 i siedm szesnastych, cynk zwyczaj. platny zaraz 29 i jedenaście szesnastych, naprzód 30 i trzy szesnaste.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

Dnia 7. kwietnia br. o godz. 4-tej wyrwała nieubłagana śmierć z naszych szeregów po krótkich cierpieniach podkomisarza Policji Województwa Śląskiego, zastępcy Komendanta Powiatowego w Pszcznie

ś. p. Karola Gaszczyka

w 50 roku życia.

Zmarły był zasłużonym oficerem Policji Woj. Śl. współorganizatorem Policji w powiecie pszczyńskim, jeden z gorliwych obrońców Śląska czynnego i Górnego, przez co zaskarbił sobie ogólne poszanowanie i uznanie.

Niech ta ziemia, którą tak kochał lekka mu będzie.

Komenda Powiatowa Policji Wojew. Śląskiego. na powiat pszczyński.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. IV. br. o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby w Pszcznie ul. Sienkiewicza nr. 3.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 7. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopy dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.52	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	81.85	—	—	—	—	—	—	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	20.49 1/4	23.70 1/2	604.75	—	—	123.25—	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	34.93 1/2	13.90 1/2	354.50	—	—	72.25	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	800.—	—	15.35	—	—	3.17 1/2	—
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90.80	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	169.01	—	12.13 1/2	—	—	—	208.05	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.59	43.37	—	112.73	—	18.20 1/4	—	—	—	138.70—	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	—	4.85 1/2	—	—	—	25.25 1/4	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.19	35.01	—	4.224	—	124.02	—	—	—	5.19 1/2	—
Praga	6	105.01	100 z. czesk.	26.57	26.45	—	20.20	—	164.—	—	—	—	20.36—	—
Rzym	7	100	100 l.	43.06	42.84	—	12.514	—	—	—	—	—	15.39 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.59	171.73	—	58.70	—	101 2/3	4.77 1/2	121.60	—	24.48 1/2	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	81.233	—	25.25 1/2	—	—	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.19	125.57	—	113.14	—	18.13 1/2	26.78—	—	—	139.25—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski Banque de Silesia.

KINO UNION MYSŁOWICE

Od 8-go do 14-go kwietnia br.

Wielka premiera na ekranie!

Dawno oczekiwany monumentalny film polski p. t.

TRELOWATA

12 aktów — Dramat największej miłości — 12 aktów
Całość w jednym programie.

Scenariusz według powieści Heleny Mniszkówny
opracowany przez EDWARDA PACHALSKIEGO,
znanego polskiego reżysera.

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska - B. Miarzejewski
Józef Węgrzyn.

Teatr Świeflny Hotel Śląski

Królewska Huta.

Dziś i dni następne:

Humorystyczny film wojskowy
w 10 aktach:

Całowanie nie jest grzechem...

(Ostatni kwaterunek)

z
XENIA DESNI
LIVIO PAVENELLI

Do tego nasz pierwszorzędny
program dodatkowy

Ogłaszaj się tylko w „POLONJI“!

— 233 —

LXX.

Głafira Siemionowna płakała a Mikołaj Iwanowicz wstał z łóżka i zaczął doprowadzać do porządku swój strój. Nie przychodziło mu to z łatwością. Po wczorajszym pijaństwie chwiał się na nogach, głowa ciążyła mu, jak kocioł żelazny, oczy nie znosiły światła dziennego i łzały się, język w ustach twardy był jak skóra. Mikołaj Iwanowicz umył się starannie, wyplukał usta, lecz i to nic nie pomogło. Spróbował zapalić papierosa, lecz zaczęło mu się robić słabo. Rzuciwszy niedopalonego papierosa, kaszlnął porządnie i zbliżył się do Głafiry Siemionowny.

— Precz! — zawołała żona, podnosząc rękę do góry. — Nie zbliżaj się do mnie! Idź do swoich łajdaczek!

— Do jakich łajdaczek? Co ty mówisz?

— Do tych, od których dostałeś te „suweniry“ na pamiątkę.

Mówiąc to, Głafira Siemionowna podeszła do jego palta, wiszącego na gwoździu przy drzwiach i zaczęła wyjmować z kieszeni: puszek od pudru, bilet wizytowy z napisem „Blanche Barbier“ i adresem, świadczącym, że mieszka ona na bulwarze Włoskim pod takim i takim numerem, korek szklany od butelki z perfumami, zmiętego motyla z gazy i aksamitu i dodała:

— Przypatrz się! Co to jest? Skąd masz to wszystko? Mikołaj Iwanowicz wytrzeszczył zdziwiony oczy... Nic nie rozumiał.

— Stanowczo nie rozumiem, skąd się to wzięło! — odpowiedział, lecz w tej samej chwili zrozumiał, że można się jakoś wyłgać, więc dodał: — Ah, ah... Tego motyla kupilem dla ciebie, ale widocznie zmiał mi się w kieszeni. Wyglądał bardzo ładnie...

— Dziękuję! Bardzo dziękuję! I ten korek od butelki też dla mnie pan kupił? I ten bilet wizytowy z nazwiskiem jakiejś Blansz i adresem także dla mnie?

— Kochanie, to widocznie adres jakiejś krawcowej... Tak, tak, krawcowej. Nie pamiętam dobrze, byłem pijany, mówię szczerze, że byłem pijany, ale to pamiętam, że to jest adres bardzo dobrej i taniej krawcowej, którą mi zarekomendowała dla ciebie madame Bavolet.

— Uf, jakoś się wykręciłem! — pomyślał Mikołaj Iwanowicz, lecz Głafira Siemionowna uśmiechnęła się jadowniczo i rzekła:

— Nie lżyj, nędzniku, nie lżyj!

Sięgnęła do drugiej kieszeni w palcie i wyciągnęła z niej długą, czarną, mocno już zniszczoną i zacerowaną w kilku miejscach rękawiczkę o siedmiu guziczkach i zapytała:

— Czy i tę starą rękawiczkę dla mnie kupiłeś?

— Stanowczo nie wiem, skąd mógłbym mieć tę rękawiczkę. Chyba że ten Francuz, z którym siedzieliśmy i, piiliśmy razem, wsadził mi ją do kieszeni przez pomyłkę.

Wolne posady

POTRZEBNI krawczy (giszery) Zakłady Przemysłowe i. Czechowski, Sosnowiec. 1462 a.

POSZUKUJE międzynarodowych pośredników do sprzedaży gruntu pod budowę większych rozmiarów. Podania adresów do Polonji pod: „Średnica“. 1485 a.

DWA zdolnych krawców na duże kawałki może się zaraz zgłosić. Kr. Huta, ul. Pułderska 30. 1483 a.

PANOWIE którzy odwiedzają sklepy cukiernicze i kolonialne mogą się zgłosić w Król. Hucie ul. Dworcowa 5, restauracja. 1481 a.

STARSI monter z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. Warsztaty AUTO, Katowice, Konopnickiej 5, tel. 24-30. 1477 a.

ŚLUSARNIA lub kuźnia poszukiwana, która stale może wykonywać lekkie żelazne bramy i słupy z rur. Rury będą dostarczone. Ciągła praca za pewniona. Oferty do Polonji, pod: „Ślusarz“. 1478 a.

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu względnie pokoju niumeblowanego na przedsiębiorstwo, od zaraz lub 1 maja. Zgłoszenia Polonji pod: „Moda“. 1487 a.

POSZUKUJE się od zaraz 1 lub 2 pokoje na biuro kancelaryjne. Zgłoszenia do admin. Polonji p. „Pokoje na biuro“. 1480 a.

POSZUKUJE się od 1. 5. br. pierwszorzędną stenotypistkę z kilkuletnią praktyką. Oferty należy składać p. l.: „M. R.“ do administracji Polonji. 1479 a.

POSZUKUJE Do 500 złotych zapłaci za ułatwienie otrzymania posady w przemyśle, handlu, banku. Zgł. do Polonji pod: „Gotówka“. 1479 a.

MŁODZIEŃC kat. lat 17, znający książkowość pojedynczo, stenografię pol., rachunki kupieckie i pisanie na maszynach, poszukuje początkującej posady. Łaska-we oferty do admin. Polonji pod: „Praca“. 1476 a.

OKAZYJNA sprzedaż! Dwa ciężarowe samochody marki Rex mplex 3 tonowe w dobrym utrzymaniu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Hurtownia Piwa Aug. Słanina, Wodzisław, pow. Rybnik tel. 90. 1461 a.

Lokale handlowe

SPRZEDAŻ

ROZNE

WSTAP DO NAS

KUP NASZ LOS

Wolne posady

POTRZEBNI krawczy (giszery) Zakłady Przemysłowe i. Czechowski, Sosnowiec. 1462 a.

POSZUKUJE międzynarodowych pośredników do sprzedaży gruntu pod budowę większych rozmiarów. Podania adresów do Polonji pod: „Średnica“. 1485 a.

DWA zdolnych krawców na duże kawałki może się zaraz zgłosić. Kr. Huta, ul. Pułderska 30. 1483 a.

PANOWIE którzy odwiedzają sklepy cukiernicze i kolonialne mogą się zgłosić w Król. Hucie ul. Dworcowa 5, restauracja. 1481 a.

STARSI monter z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. Warsztaty AUTO, Katowice, Konopnickiej 5, tel. 24-30. 1477 a.

ŚLUSARNIA lub kuźnia poszukiwana, która stale może wykonywać lekkie żelazne bramy i słupy z rur. Rury będą dostarczone. Ciągła praca za pewniona. Oferty do Polonji, pod: „Ślusarz“. 1478 a.

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu względnie pokoju niumeblowanego na przedsiębiorstwo, od zaraz lub 1 maja. Zgłoszenia Polonji pod: „Moda“. 1487 a.

POSZUKUJE się od zaraz 1 lub 2 pokoje na biuro kancelaryjne. Zgłoszenia do admin. Polonji p. „Pokoje na biuro“. 1480 a.

POSZUKUJE się od 1. 5. br. pierwszorzędną stenotypistkę z kilkuletnią praktyką. Oferty należy składać p. l.: „M. R.“ do administracji Polonji. 1479 a.

POSZUKUJE Do 500 złotych zapłaci za ułatwienie otrzymania posady w przemyśle, handlu, banku. Zgł. do Polonji pod: „Gotówka“. 1479 a.

MŁODZIEŃC kat. lat 17, znający książkowość pojedynczo, stenografię pol., rachunki kupieckie i pisanie na maszynach, poszukuje początkującej posady. Łaska-we oferty do admin. Polonji pod: „Praca“. 1476 a.

OKAZYJNA sprzedaż! Dwa ciężarowe samochody marki Rex mplex 3 tonowe w dobrym utrzymaniu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Hurtownia Piwa Aug. Słanina, Wodzisław, pow. Rybnik tel. 90. 1461 a.

Lokale handlowe

SPRZEDAŻ

ROZNE

WSTAP DO NAS

KUP NASZ LOS

Wolne posady

POTRZEBNI krawczy (giszery) Zakłady Przemysłowe i. Czechowski, Sosnowiec. 1462 a.

POSZUKUJE międzynarodowych pośredników do sprzedaży gruntu pod budowę większych rozmiarów. Podania adresów do Polonji pod: „Średnica“. 1485 a.

DWA zdolnych krawców na duże kawałki może się zaraz zgłosić. Kr. Huta, ul. Pułderska 30. 1483 a.

PANOWIE którzy odwiedzają sklepy cukiernicze i kolonialne mogą się zgłosić w Król. Hucie ul. Dworcowa 5, restauracja. 1481 a.

STARSI monter z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. Warsztaty AUTO, Katowice, Konopnickiej 5, tel. 24-30. 1477 a.

ŚLUSARNIA lub kuźnia poszukiwana, która stale może wykonywać lekkie żelazne bramy i słupy z rur. Rury będą dostarczone. Ciągła praca za pewniona. Oferty do Polonji, pod: „Ślusarz“. 1478 a.

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu względnie pokoju niumeblowanego na przedsiębiorstwo, od zaraz lub 1 maja. Zgłoszenia Polonji pod: „Moda“. 1487 a.

POSZUKUJE się od zaraz 1 lub 2 pokoje na biuro kancelaryjne. Zgłoszenia do admin. Polonji p. „Pokoje na biuro“. 1480 a.

POSZUKUJE się od 1. 5. br. pierwszorzędną stenotypistkę z kilkuletnią praktyką. Oferty należy składać p. l.: „M. R.“ do administracji Polonji. 1479 a.

POSZUKUJE Do 500 złotych zapłaci za ułatwienie otrzymania posady w przemyśle, handlu, banku. Zgł. do Polonji pod: „Gotówka“. 1479 a.

MŁODZIEŃC kat. lat 17, znający książkowość pojedynczo, stenografię pol., rachunki kupieckie i pisanie na maszynach, poszukuje początkującej posady. Łaska-we oferty do admin. Polonji pod: „Praca“. 1476 a.

OKAZYJNA sprzedaż! Dwa ciężarowe samochody marki Rex mplex 3 tonowe w dobrym utrzymaniu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Hurtownia Piwa Aug. Słanina, Wodzisław, pow. Rybnik tel. 90. 1461 a.

Lokale handlowe

SPRZEDAŻ

ROZNE

WSTAP DO NAS

KUP NASZ LOS

Wolne posady

POTRZEBNI krawczy (giszery) Zakłady Przemysłowe i. Czechowski, Sosnowiec. 1462 a.

POSZUKUJE międzynarodowych pośredników do sprzedaży gruntu pod budowę większych rozmiarów. Podania adresów do Polonji pod: „Średnica“. 1485 a.

DWA zdolnych krawców na duże kawałki może się zaraz zgłosić. Kr. Huta, ul. Pułderska 30. 1483 a.

PANOWIE którzy odwiedzają sklepy cukiernicze i kolonialne mogą się zgłosić w Król. Hucie ul. Dworcowa 5, restauracja. 1481 a.

STARSI monter z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. Warsztaty AUTO, Katowice, Konopnickiej 5, tel. 24-30. 1477 a.

ŚLUSARNIA lub kuźnia poszukiwana, która stale może wykonywać lekkie żelazne bramy i słupy z rur. Rury będą dostarczone. Ciągła praca za pewniona. Oferty do Polonji, pod: „Ślusarz“. 1478 a.

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu względnie pokoju niumeblowanego na przedsiębiorstwo, od zaraz lub 1 maja. Zgłoszenia Polonji pod: „Moda“. 1487 a.

POSZUKUJE się od zaraz 1 lub 2 pokoje na biuro kancelaryjne. Zgłoszenia do admin. Polonji p. „Pokoje na biuro“. 1480 a.

POSZUKUJE się od 1. 5. br. pierwszorzędną stenotypistkę z kilkuletnią praktyką. Oferty należy składać p. l.: „M. R.“ do administracji Polonji. 1479 a.

POSZUKUJE Do 500 złotych zapłaci za ułatwienie otrzymania posady w przemyśle, handlu, banku. Zgł. do Polonji pod: „Gotówka“. 1479 a.

MŁODZIEŃC kat. lat 17, znający książkowość pojedynczo, stenografię pol., rachunki kupieckie i pisanie na maszynach, poszukuje początkującej posady. Łaska-we oferty do admin. Polonji pod: „Praca“. 1476 a.

OKAZYJNA sprzedaż! Dwa ciężarowe samochody marki Rex mplex 3 tonowe w dobrym utrzymaniu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Hurtownia Piwa Aug. Słanina, Wodzisław, pow. Rybnik tel. 90. 1461 a.

Lokale handlowe

SPRZEDAŻ

ROZNE

WSTAP DO NAS

KUP NASZ LOS

ZŁOTYCH

600000
400000
200000
100000
100000
2 po 60000
5 po 50000
9 po 25000
10 po 15000
29 po 10000
44 po 5000
DUŻO
po 3000
po 2000
po 1000
i t. d.
i t. d.

Powyższe sumy każdy może wygrać kupując los w jedynej największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN I S-ka
CENTRALA:
Warszawa, ul. Marszałkowska 146.

ODDZIAŁY:
I. Bielańska 3. II. Krakowskie Przedmieście 37.
III. Królewska 43 IV. Nalewki 42.
w Łodzi, Piotrkowska 72 gmach Grand Hotelu.

TYLKO ZA ZŁ. 10
grać można przez wszystkie 5 klas a mianowicie: wygrywający stawke

w kl. I otr.	los do kl. II
„ „ II „	„ „ „ III
„ „ III „	„ „ „ IV
„ „ IV „	„ „ „ V

W ten sposób do wszystkich 5-klas
1/1 los kosztuje tylko zł. 40
1/2 losu kosztuje tylko zł. 20
1/4 losu kosztuje tylko zł. 10

Co drugi numer wygrywa.
Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 13 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy t. i. do dnia 16 września br. włącznie.

FIRMA EGZ. OD 1835 r.
Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74.
Konto P. K. O. dla Łodzi 642-09

Szczęście zawsze sprzyja posiadaczom naszych losów.

Kolektura nasza wypłaciła już wiele, wiele milionów złotych, uszczęśliwiając setki tysięcy osób

Kupno i sprzedaż dolarówek.
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalnie odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE POL.
Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i S-ka
Warszawa Marszałkowska 146

Niniejszem zamawiam do I kl. 15 Lot. Państw.

— calych — po zł. 40.—
— połówek — po zł. 20.—
— ćwiartek — po zł. 10.—

Należność za losy wpłace do PKO na Nr. 9374, czekiem nadesłanym przez kolekturę.

Imię i nazwisko —
Dokładny adres —

Czytelników i Klientów

„POLONJI“ upraszamy zwracać się w sprawach drobnych ogłoszeń i ofert

do Miejskiego Oddziału „POLONJI“, ul. Warszawska 4.

Administracja

5-tonowy
Samochód ciężarowy
55 P. S.
gotowy do jazdy jest korzystnie do sprzedania.
Fiedler i Glaser
młyn parowy. Bo 1460
Katowice, ulica Młyńska.

Oświadczenie.
Oświadczam niniejszem, że to, co bracia L. twierdzą jakobym ja im miał mówić, że w „Młeczarni Zdrowia“ właściciel H. Kulpok znajduje się szczyry, że mięso w piwnicy jest pogryzione przez nie, i że tam panuje nieporządek polega na nieprawdzie i jest przez nich zmyślone, ażeby mnie ignorować przed gospodarzem. Oświadczam natomiast, że kuchnia się znajduje pod moim dozorem i jest w niej najlepszy i najwzrostowy porządek.
Niniejsze oświadczenie daję dobrowolnie, bez wszelkiego przymusu od strony gospodarza lub kogobądź.
Podpis: Stefan Czmiel, kucharz.
„Wobec ponownej napaści na moją osobę i moją egzystencję przez „Die Tribüne“ oświadczam, że to wszystko zrobione jest ze zemsty przez pewnych ludzi razem z wydalonym personelem. Na dowód dołączam odpis oświadczenia mego kucharza, które było napisane dnia 27. lutego, ponieważ już wtenczas mi grożono opisanem w gazecie. Więcej na napaści tych ludzi odpowiadać nie będę, ponieważ tą sprawą się zajmie prokurator.“
Henryk Kulpok.

SUNLAX

MYDŁO

Do doskonałe do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i miedziarniach.

21617 N. 1.

Teatr Union - Król. Huta
Od piątku, dnia 8-go kwietnia br.
Najnowsza sensacja!

Fred Thomson
ulubiony cowboy, jeździec, bokser
w swojej najnowszej kreacji pt.
Diabelski jeździec
(Quemados)

Do doskonała gra, przepiękny rumak
„Srebrny jastrząb“, frapująca trzść.
Fredek hułuje gniazdo.
Dobra dwuaktowa farsa.
Druha humoreska
W paszczy lwa.

Poszukuje
pożyczki
na rok lub dwa lata na 1-ą bi-
tekę domu, 15 0 dolarów. Umowa
na dogodnych warunkach. Dochód
roczny z domu zł 9400 w Król.
Hucie — Zgłoszenia do oddziału
„Polonia“, Król. Huta. (Wi 1472)

Józef Hoffmann
Zakład ogrodniczy
KATOWICE
Tel. 977. — ul Powstańców 45.
poleca:
Drzewka owocowe
różne — krzaki
i rośliny na werandę.
Bo 1465

Poszukujemy o: zaraz
pierwszorzędną biegłą

stenotypistkę,
książkową,
kasjerkę.

Panie będą tylko uwzglę-
dnione, które już w takich
posadach pracowały.

Baron i Flieger
W Katowicach
ulica Pawła nr. 3.

Poszukuje się
stenotypistkę,

która stenografuje w języku pol-
skim i niemieckim tak dobrze,
że byłaby w stanie spisywać
przemówienia na posiedzeniach
Reflektuje się tylko na pierwszo-
rzędne siły. Odszkodowanie wed-
ług umowy.

Katowice, d 31 marca 1927 r.
Magistrat.

COLOSSEUM

Tel. 1354 i 1610 — KRÓL. HUTA — Wolność 48

Od piątku, 8-go kwietnia do poniedziałku:
Wielki współczesny dramat
w 12 aktach

p. t.

Golgota serc

(Ojciec i synowie)

Tragedja wyemigrowanej do Ameryki
rodziny.

W roli głównej:

Rudolf Schildkraut

jeden z najgenialniejszych tragików świata.

Jako dodatek:

Arcyzabawna farsa
2-aktowa.

Ogłaszaj się tylko w Polonji

Jordanin
Dr. W. Sedlitzky'ego
kapiel przeciw
OTYŁOŚCI
(zawieraj. jod, żelazo, sole)
pow. schudnięcie nieszkodl.
Zapytajcie się lekarza!



CORDIS
pieniąca się kapiel jodłowa
zawierająca

Kwas węglowy
wspaniały środek przeciw
chorobom serca, neurastenji
i reumatyzmowi.

Zasnąć nie można
nie uspokoiwszy nerwów
kapielą jodłową zapra-
wioną tabletkami

„ABIETIN“
Wpływ kapieli na cały ustrój
nerwowy poprostu
zdumliewający.

Do nabycia w aptekach, dro-
gerjach, perfumerj. lub przez
Zakłady Przemysłowe
Karol Szopper S. A. Bielsko

Indycki
kury
kaczki
młode gołębie

świeży

sandacz rzeczny

świeży

łośń wiślany

poleca

Otto Rasner

Katowice, ul. Poprzeczna 4
Telefon 67.

LOS

Gnieźn. Loterii Króńskiej
są do nabycia

Cena losu zł. 1.—
11 losów zł. 10.—

Biagn. 21. kwietnia 1927

Paweł Kasch, kolektor

Loterji Państwowej.

Gnieźno, ulica Tumska nr. 5.
P. K. O. Poznań 207.907
Telefon 200. Bo 1375



Nie bądźcie egoistami!

Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą
i świeżą skórę i piękne ręce.

Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem
starają się zmienić temat rozmowy.

Ci egoiści nie chcą wam się przyznać, że ŚWIEŻOŚĆ ich twa-
rzy, rąk i ciała pielęgnuje

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastycz-
ność i wygładzający zmarszczki.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena zł. 2.50 za sztukę.
W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscow-
nym wysyła się po otrzymaniu zgóry Z 2 75 lub 3 25 za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NASLADOWNICTW!

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—, — W tekście zł.
0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy
zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia
drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł.
0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne
o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogło-
szeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani
też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile
treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie
wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca by-
wa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachun-
ki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności
naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom za-
cpatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografiami.

— 234 —

— Coraz lepiej! Coraz lepiej! Wychodzi na to, że ów
Francuz nosi rękawiczki kobiece powyżej łokcia! Mógłbyś
już przynajmniej igać inteligentniej a nie mówić takich
głupstw, wiem doskonale, że musiałeś się zadawać z różnymi
lajdaczkami i nabrałeś od nich różnych świństw na pamiętkę.
Znam was, mężczyzno, doskonale! Pozwoli mi się pan jednak
zapytać, co pan zrobił z pieniędzmi? — zapytała nagle Gła-
fira Siemionowna, następując na niego: — Przedwczoraj wie-
czorem miałeś w portmonetce 40 złotych monet, a teraz masz
tylko dwie. 38 niema. To znaczy, że w ciągu jednej nocy
wydałeś 760 franków. I może pan chce, żebym uwierzyła, że
w tym brudnym szynku tej tłustej baby wydałeś aż 760 fran-
ków?

— Czy naprawdę zostały tylko dwie monety?

— Dwie, dwie!... Proszę! — rzekła Głafira Siemionowna,
wyciągając z pod poduszki swego łóżka portmonetkę Miko-
łaja Iwanowicza i wyjmując z niej dwie monety po 20 franków.

— Nie pamiętam! Stanowczo nie pamiętam... Musiałem
chyba zgubić. Kijem tego, kto nie pilnuje swego! Szampan,
któryśmy pili, nie był wcale drogi, zaledwie po 5 czy 6
franków za butelkę... Nie rozumiem... Byłem pijany, przy-
znaję się.

— A ja rozumiem... Te 700 franków zabrała owa Blansz
i inne lajdaczki! — zawołała Głafira Siemionowna z gniewem
i podsunęła Mikołajowi Iwanowiczowi pod nos bilet wizy-
towy. — Tak, ona, ona!... A co to za krawcowa, zdążyłam
się już dowiedzieć. W czasie, kiedyś spał, byłam na bul-
warze Włoskim i dowiedziałam się, co to za krawcowa jest,
ta pani Blansz Barbie.

— Stanowczo, kochanie, nic nie rozumiem. Nie pamię-
tam, ponieważ byłem pijany, jak szewc. Ten bilet mogłem
dostać od tego Francuza, z którym piłem; Francuz mógł rów-
nież ukraść mi pieniądze. Kto go tam wie, co to za Francuz.
Jaki djabeł szepnął ci wczoraj, żeś koniecznie chciała zajrzeć
do szynku tej tłustej baby?

— Naturrrralnie! Teraz ja jestem winna. Przecież sam
mnie prosiłeś, byśmy wstąpili.

— Nieprawda. Ja tylko ustąpiłem twemu żądaniu. Prze-
cież ty szukałaś w dzielnicy Łacińskiej restauracyjki pod
„Rogiem obfitości“.

— Ja szukałam nie dlatego, żeby upijać się, ale dlatego,
żeby obejrzeć miejsce, w którym według pewnej powieści
grawer przegrał żonę do malarza. Chciałam mieć
jakieś pojęcie o takich restauracyjkach w dzielnicy Łacińskiej,
a ty zaraz rozpoczynałeś pijaństwo.

Mikołaj Iwanowicz zrobił smutną minę i rzekł, rozwo-
dząc rękoma:

— Djabeł mnie opętał, Głazsa! Przebacź! Więcej to się
już nigdy nie powtórzy.

— Nie, tego ci nigdy nie przebaczę!... Przy pierwszej
sposobności odpłacę ci taką samą monetą.